KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 6 WRZEŚNIA 1931 R. Nr. 205.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Ochronka polska

KU CZCI Ś. P. TADEUSZA HOŁÓWKI.

BORYSŁAW, 5-9. Wczoraj odbyło się w Borysławiu zebranie komitetu obywatelskiego, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacyj społecznych.

Na zebraniu uchwalono wziąć udział w zgromadzeniach, mających się odbyć w Borysławiu i Drohobyczu dnia 6 bm.

Pozatem uchwalono wniosek posła dr. Wojciechowskiego odnośnie realizacji projektu min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego w sprawie budowy pomnika ku czci śp. Tadeusza Hołówki.

Jako najodpowiedniejszą formę realizacji tego projektu uchwalono utworzenie polskiej ochronki im. Tadeusza Hołówki w domu sióstr Bazyljanek w Truskawcu, gdzie został zamordowany ś. p. Hołówko.

Peru znowu

GROZI REWOLUCJA.

LONDYN, 5-9. „Times" donosi z Limy, że sytuacja kraju stała się ponownie naprężoną. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. 7-my pułk piechoty oraz gwardja republikańska zostały rozbrojone, a 5-ty pułk piechoty wysłany na manewry zdala od stolicy.

Ruch rewolucyjny ogarnia coraz to szersze koła. Rewolucjoniści pragną oddania steru rządów b. prezydentowi generałowi Benavides. Krążą pogłoski, że junta rządowa jest wobec powagi sytuacji zdecydowana na ustąpienie.

Monopol zbożowy

W JUGOSŁAWJI.

BIAŁOGRÓD, 5-9. Król podpisał dekret, dotyczący sprzedaży zboża wewnątrz kraju. Według brzmienia nowego prawa, wszystkie młyny są obowiązane do kupowania zboża od uprzywilejowanego towarzystwa eksportowego, które ma monopol eksportu zboża.

Cena zboża wewnątrz kraju jest określona przez ministra handlu po uzgodnieniu z uprzywilejowanem towarzystwem, regulującem obrót zbożem.

W POSZUKIWANIU SPRAWCÓW ZAMORDOWANIA

ś. p. Tadeusza Hołówki.

WARSZAWA, 5-9. (Tel. wł.) W Borysławiu aresztowano studenta ukraińskiego, przy którym znaleziono 2 rewolwery i 20 kilka naboi. Aresztowany nie potrafił wykazać swego alibi w nocy z piąt ku na sobotę.

WARSZAWA, 5-9. (Tel wł.) Wiadomość podana przez krakowski „I. K. C." o ujęciu w Rydze sprawców zamordowania śp. Hołówki, okazała się nieprawdziwą. Okręt norweski „Tela Vormia", którym płynęli dwaj studenci ukraińscy, wypłynął z Gdyni we czwartek ub. tygodnia, czyli na trzy dni przed zamordowaniem śp. Hołówki.

Przeciw wizycie

ministrów francuskich w Berlinie.

BERLIN, 5-9. W min. spraw wewnętrznych Rzeszy odbyła się konferencja, na której omawiano szeroko zakrojone zarządzenia, mające zapewnić osobiste bezpieczeństwo ministrów francuskich, przybywających do Berlina w dniu 27 bm. W konferencji wziął również udział szef policji kolejowej.

Troska władz niemieckich o uniemożliwienie jakichkolwiek incydentów podczas rewizyty francuskiej ma swoje źródło w nieodpowiedzialnej propagandzie politycznej, uprawianej w ostatnich czasach w pewnych kołach niemieckich.

I tak, na wczorajszem posiedzeniu kon wentu senjorów Reichstagu przedstawiciel frakcji niemiecko - narodowej pos. Berndt, uzasadniając konieczność zwołania Reichstagu i domagając się ustąpienia rządu Brüninga, wywodził, że wizyta ministrów francuskich w Berlinie w obecnym momencie otwarcie wrogiego ustosunkowania się Francji do Niemiec, byłaby wyzwaniem, rzuconem narodowi niemieckiemu.

Z tego względu domagają się niemiecko-narodowi od rządu Rzeszy, aby dał do zrozumienia w Paryżu, że przyjazd ministrów francuskich jest niepożądany.

Omawiając deklarację, złożoną przez posła Berndta na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów w sprawie wizyty francuskich ministrów w Berlinie, zbliżona do niektórych kół urzędu spraw zagranicznych "Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, iż cały naród niemiecki podziela poglądy przedstawiciela niemieckiej partji narodowej, że jest nie do zniesienia, ażeby w chwili, w której Francja przez finansowy nacisk „brutalnie" udaremniła plan unji celnej z Austrją, francuscy mężowie stanu zechcieli przybyć do Berlina. Należy przytem wyrazić przypuszczenie, iż Francuzi przeprowadzając swą akcję na terenie genewskim, mieli na względzie również i plan uboczny, zmierzający do udaremnienia ich wizyty w Berlinie.

Zamach na ministra włoskiego.

Zamachowiec jest komunistą.

PARYŻ, 5-9. Wczoraj popołudniu dokonano na dworcu liońskim w Paryżu zamachu na włoskiego ministra kolonij de Bono.

Gdy minister Bono w towarzystwie ambasadora włoskiego zajął miejsce w limuzynie, z tłumu wyskoczył młody człowiek i, stanąwszy na stopniach samochodu, krzyknął w stronę ministra dwukrotnie: „Zbrodniarzu", równocześnie sięgnął ręką do wewnątrz, aby ministra uderzyć. Dwaj agenci policyjni ujęli zamachowca i odprowadzili do prefektury policji.

Przesłuchiwany zamachowiec oświadczył, że przybył przed paru dniami z Brukseli do Paryża, pozatem jednak odmawia wszelkich zeznań. Stwierdzono, że pochodzi z Medjolanu i nazywa się Egidio. W kieszeni jego znaleziono jedynie egzemplarz organu komunistów włoskich „Galera".

Naoczni świadkowie nieudałego zamachu twierdzą, że Egidio miał w ręku rewolwer, który zdołał następnie wręczyć swemu wspólnikowi.

Na skutek decyzji Sądu Okręgowego w Sosnowcu i na mocy art. 514 K. H. Syndyk masy upadłości Franciszka Kozubka w Sosnowcu, Adwokat Halina Awrutin, ogłasza, że na dzień 17 września 1931 r. o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wyznaczony jest nowy termin sprawdzenia wierzytelności. Wzywa się przeto wierzycieli, aby stawili się w wyżej wymienionym miejscu i czasie celem okazania Sędziemu Komisarzowi tytułów swych wierzytelności i przyjęcia ich do masy. Wierzyciele, którzy czynności sprawdzenia nie dokonają, nie będą należeli do mogących nastąpić podziałów.

Syndyk Tymczasowy

7149 Adwokat Halina Awrutin.

Zamknięcie szkół polskich

NA LITWIE.

WILNO, 5-9. Na terenie powiatów Koszydarskiego, Wilkomirskiego, Sosieńskiego, Kalwaryjskiego, Olickiego, Jeziorowskiego i Kowieńskiego władze litewskie zamknęły znów 24 szkoły powszechne polskie. Powodem zamknięcia było według motywów podanych przez władze litewskie, umieszczenie szkół w nieodpowiednich lokalach i rzekomo niski poziom nauczania.

Równocześnie rząd litewski załatwił przychylnie prośbę towarzystwa oświatowego „Pochodnia" co do otwarcia na terenie Litwy 6 polskich szkół zawodowych, które utrzymywane będą przez „Pochodnię".

„Nautilusowi"

NIE GROZI NIEBEZPIECZEŃSTWO.

OSLO, 5-9. Po pięciodniowych bezowocnych wysiłkach udało się wreszcie radjostacji w Tromsoe nawiązać kontakt z łodzią podwodną Wilkinsa „Nautilusem".

Z depesz, otrzymanych z „Nautilusa" wynika, że łodzi podwodnej w obecnej chwili nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Z powodu złych warunków odbioru nie zdołano uzyskać wyjaśnienia powodów, dla których łódź przez 5 dni nie dawała o sobie wiadomości.

PO WYRZECZENIU SIĘ ANSZLUSU

TRUDNOŚCI NIE SĄ JESZCZE PRZEŻWYCIĘŻONE.

PARYŻ, 5.9. — Kanclerz Schober oświadczył onegdaj, że Austrja zrzeka się unji celnej z Niemcami, a wczoraj narzekał na biedę i błagał Ligę Narodów o pomoc dla Austrji. Drugi ten akt — jest wyjaśnieniem pierwszego.

Austrja potrzebuje pieniędzy a nie może ich otrzymać inaczej, jak tylko szanując traktaty, ustalające obecną sytuację w Europie, Niemcy zaś nie są w możności udzielenia jej pomocy finansowej, jakiej żąda.

Finanse Rzeszy niemieckiej nie są kwitnące i pomoc zagranicy jest konieczna dla ich podźwignięcia. Wobec tego Austrjacy nie śpieszą się już dzisiaj tak bardzo, aby stać się Niemcami i zwracają się ku słońcu, t. j. w stronę mocarstw, które mogą otworzyć jej swe kasy. Tylko to jest przyczyną zrzeczenia się Anschlussu.

W każdym jednak razie nie można powiedzieć, aby gest onegdajszy przedstawicieli Austrji i Niemiec nie posiadał znaczenia pod względem utrwalenia pokoju. Przeciwnie, należy cieszyć się z niego, jednocześnie wszakże nie można polegać na nim, zasypiać spokojnie.

Rezultat otrzymany jest raczej negatywny i nie trzeba zapominać, że dopiero przez czyny dodatnie może stać się wartościowy. Powojenny system ekonomiczny Europy posiada pełno braków i sprzeczności. Zapełnić te braki i wyrównać sprzeczności oto zadanie komisji unji europejskiej.

Komisja ta jednak może osiągnąć swój cel jedynie przez metodyczne przejście przez kilka etapów, a przejdzie je tylko wówczas, jeżeli nacjonaliści niemieccy nie zamącą atmosfery Europy przez swe wymagania.

Uspokojenie polityczne jest warunkiem koniecznym uspokojenia ekonomicznego.

WIEDEŃ, 5.9. — „Neues Wiener Tageblatt" w depeszy z Genewy donosi, że wbrew optymistycznemu nastrojowi dr. Schobera, delegacja niemiecka sądzi, że trudności w kwestji unji celnej nie są jeszcze przezwyciężone. Mianowicie, Francuzi będą się podobno domagali w poniedziałek wyraźnego zrzeczenia się planu unji celnej. „Reichspost", omawiając to doniesienie, sądzi, że nie byłoby dziwnem, gdyby nacjonaliści francuscy usiłowali ponownie upokorzyć Austrję wobec niefortunnych wywodów pewnych dzienników wiedeńskich, wedle których rezygnacja z unji celnej, ogłoszona przez dr. Schobera, nie ma zupełnie znaczenia. „Reichspost" analizuje następnie deklarację dr. Schobera i stwierdza, że deklaracja ta zawiera stanowczą rezygnację z unji celnej w formie bardzo ostrej.

BERLIN, 5.9. — Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje rozwój prac anschlussowych w Genewie. Dzienniki stwierdzają zgodnie, że przygotowania dyplomatyczne ze strony urzędu spraw zagranicznych powinny były być przeprowadzone zręczniej i gruntowniej. Organy zbliżone do rządu, przypisują winę za klęskę przesileniu gospodarczemu po wojnie, które w wysokim stopniu uzależnia Austrję i Niemcy pod względem finansowym od zagranicy. Dzienniki konstatują, że zawiodła teza panująca dotychczas w Niemczech, iż przed politycznemi niespodziankami ze strony zagranicy można się zabezpieczyć tylko przez ścisłe gospodarcze i finansowe związanie się z zagranicą. Klęska sprawy unji celnej między Niemcami i Austrją jest dobitnym tego dowodem. Również powszechną jest opinją, że oświadczenia Schobera i Curtiusa złożone były pod bezwzględną presją finansową Francji. Różnica zdań daje się jedynie zauważyć w interpretowaniu taktyki francuskiej.

Niektóre dzienniki utrzymują, że jest to rzecz przypadku, iż ogłoszenie protokółu o unji celnej zbiegło się z katastrofą gospodarczą i że Francja potrafiła tylko wyzyskać tę sytuację. Inne pisma znowu twierdzą, że katastrofę gospodarczą Francja spowodowała z premedytacją.

Orzeczenie Trybunału haskiego

w sprawie unji celnej.

GENEWA, 5-9. Przesłane wczoraj samolotem do Genewy sprawozdanie Trybunału haskiego w sprawie unji celnej składa się z trzech części: 1) z zasadniczej opinji prawniczej, datowanej 5-go września, 2) z opinji mniejszości 7 sędziów i 3) specjalnej opinji byłego prezydenta Trybunału Anzilotti.

Trybunał większością głosów, wśród których znajdował się również głos przedstawiciela Polski, hr. Rostworowskiego, orzekł, że protokół z dnia 19 marca 1931, dotyczący unji celnej austrjacko-niemieckiej, stanowi akt, mogący zakwestjonować niezawisłość Austrji i jako taki jest sprzeczny z postanowieniami zarówno protokółu genewskiego z 4 października 1922, jak i art. 88 traktatu w St. Germain.

Mniejszość, złożona z 7 sędziów, korzystając z art. 71 regulaminu Trybunału, oświadczyła, że nie może się solidaryzować z opinją Trybunału i opracowała specjalne sprawozdanie.

Według opinji mniejszości planowana unja celna nie stoi w sprzeczności ani z traktatem St. Germain, ani protokółem genewskim z 1922 r.

Były prezydent Trybunału Anzilotti w zasadzie uznaje orzeczenie Trybunału, nie godzi się jednak na jego motywy, wobec czego stanowisko swe przedstawił w odrębnej opinji.

Połowa złota całego świata

znajduje się w bankach amerykańskich.

WASZYNGTON, 5-9. Federal Reserve Board komunikuje, iż w obecnej chwili znajdują się w jego posiadaniu zapasy złota, wartości 4.998 miljonów, czyli 45 proc. zapasów ogólnoświatowych.

W sumie tej 2 miljardy określone są jako „zbiegłe" z innych krajów. Z jednego tylko kraju, w sprawozdaniu nie wymienionego, wpłynęła olbrzymia suma 790 miljonów dolarów w złocie. Nie ulega wątpliwości, że krajem tym są Niemcy.

Federal Reserve Board stwierdza, iż nie ponosi winy w tak wielkiem nagromadzeniu zapasów złota. Zdaniem fachowców, problem złota rozwiązany być może jedynie przez stabilizację instytucyj finansowych w innych krajach.

Powódź w Chinach

dotąd nieopanowana.

LONDYN, 5-9. Donoszą z Szankhaju, że katastrofa powodzi w Chinach nie została dotychczas zażegnania.

W Hankou poziom wód rzeki Jangtse przekracza normalny o 16.4 metra. W wielkim kanale wody wicąż przybierają. Tama koło Czin-Kjang została zerwana. Kilkaset kilometrów kwadratowych znajduje się pod wodą. Zgórą 50 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Gubernator prowincji Kjangsi donosi, że 18 okręgów jego prowincji zostało nawiedzone przez katastrofę powodzi i że liczba bezdomnych wynosi 2.4 miljona ludzi.

Komuniści starają się wszelkiemi siłami wyzyskać katastrofę powodzi i plądrują miasta, położone na rzece Jangtse od Wuczang do Wusieh.

Konserwatyści angielscy

chcą natychmiast wyborów.

LONDYN, 5-9. Dzienniki konserwatywne prowadzą ostrą kampanję za natychmiastowem rozpisaniem wyborów do Izby gmin.

Zgodnie z poprzedniemi wynurzeniami Baldwina koła konserwatywne domagają się odwołania się do kraju natychmiast po przeprowadzeniu zrównoważenia budżetu. Głównem hasłem wyborczem konserwatystów ma być sprawa protekcjonistycznej taryfy celnej. Ogólnie przypuszczają, iż rząd narodowy będzie egzystować 4 tygodnie i po uchwaleniu przez Izbę nowych podatków i wniosków oszczędnościowych ustąpi w połowie października

Flota angielska

za mała do obrony imperjum.

LONDYN, 5-9. Bawiący w Kanadzie admirał lord Jellicoe, który był głównodowodzącym flotą angielską podczas wojny światowej, oświadczył w przemówieniu na zebraniu ligi morskiej w Toronto, że bezpieczeństwo Anglji zostało złożone w ofierze na ołtarzu chimery rozbrojenia.

Liczba krążowników i kontrtorpedowców, którą obecnie posiada Anglja, jest absolutnie niewystarczająca dla obrony imperjum. Gest Anglji, która dobrowolnie zredukowała swą flotę, jakkolwiek godny pochwały, kryje w sobie największe niebezpieczeństwo dla przyszłości imperjum.



AMERYKANIN GEORG YOUNG
zwycięzca w maratańskim biegu pływackim na jeziorze Ontario. Trasa wynosiła 24 kilometrów na jeziorze Ontario. Young przepłynął ją w 8 godzin 8,26 minut. Na 179 uczestników przepłynęło 173. Ilustracja przedstawia moment wręczenia nagrody w postaci czeku na... 10.000 dolarów.

PRZEGLĄD PRASY.

Koncesje.

„Kurjer Warszawski" zastanawia się nad błędami naszych samorządów miejskich, które mają tendencje prowadzić wszystkie przedsiębiorstwa miejskie na własny rachunek:

Hasło: wszystko na własny racrunek prowadzi albo dziś do całkowitego zatamowania dalszych inwestycyj, bądź do kontynuowania zadłużeń miast naszych aż do absurdów i zupełnego bankructwa. Prądy etatyczne w gospodarce miast polskich powinny ulec gruntownej rewizji. Podobnie jak praktyki etatyczne całego państwa naszego.

Zapędy etatystyczne więc problemu rozbudowy życia gospodarczego i gospodarki miast nie rozwiązują:

Przed Polską leżą jeszcze olbrzymie pola zaległości inwestycyjnych. Robota czeka nas na każdym prawie kroku. Wszystkiego własnym sumptem ani państwa ani samorządów wykonać nie jesteśmy w możności dla braku środków i zbyt drogich kredytów, a nawet wskutek nadmiernego zadłużenia się, jak na niezamożną ludność naszą.

Wtyle za Europą wlec się nie wypada. Pozostaje otwartą drogą do udzielenia koncesyj, na które zawsze znajdzie się chętny kapitał i polski i obcy.

Koncesje powinny być wydawane z zachowaniem całej najdalej posuniętej rozwagi i ostrożności. Ale nie należy od nich stronić. Podźwigną one kraj, przyciągną kapitały i rozwiążą bolący problem bezrobocia.

Wszystko na własny rachunek nie może być hasłem ani praktycznem, ani wykonalnem w naszych warunkach na dłuższy przeciąg lat, nawet w razie załamania się kryzysu, po którym przyjść musi długa i uciążliwa rekonwalescencja.

Kościół i państwo.

Z powodu wiadomości o tem, że Mussolini zatrąbił do odwrotu w swej walce z Kościołem, „Polska", pismo zbliżone do sfer klerykalnych, pisze:

Po całym szeregu ostrych ataków na Stolicę Apostolską i Akcję Katolicką ze strony prasy faszystowskiej, demonstracjach antykatolickich, po represjach rządowych w stosunku do stworzeń katolickich i zapowiedzi oficjalnych a nieustąpliwych — faszyzm znaleźć się musiał w odwrocie. Bo jest rzeczą oczywistą, że Kościół, godząc się na różne ustępstwa praktycznej natury, ułatwiające wzajemne stosunki z państwem włoskiem — nie mógł i nie poczynił ustępstw osłabiających stanowisko katolickie w dziedzinie wychowania młodzieży.

Rodzina i Kościół, a potem dopiero państwo, wywierać mogą wpływ swój na młode pokolenie, zgodnie z prawem naturalnem i prawem Bożem... Kościół nigdy nie zrzeknie się swych praw do kierownictwa moralnego młodzieżą, gdyż kierownictwo takie wypływa z nauki Chrystusa i jest od zarania dziejów chrześcjańskich zadaniem Jego, jako nauczyciela i wychowawcy. Państwo zaś ma prawo wymagać od obywateli swych ofiar z życia i mienia, ale w dzedzinie ducha, w zakresie praw moralnych, niech nie uzurpuje sobie roli, której sprostać nie może, zastępując prawdy wieczne poglądami, obliczonemi na potrzeby chwilowe, zależnemi od podmuchu wiatru...

Zaznaczywszy, że Akcja Katolicka jest organizacją apolityczną, mającą na celu dobro duchowe jednostek i całego społeczeństwa, „Polonia" stwierdza, że:

Oczywiście, wpływ moralny Kościoła musi zaważyć i na życiu politycznem oraz stosunkach społecznych. Moralność katolicka musi zatryumfować. Obawa tego mianowicie wpływu najbardziej niepokoi wynalazców nowych doktryn, przypisujących państwu wszechwładzę nad duszą ludzką i jej wewnętrznem życiem.

Koniec dyktatury Jugosławji

Sanacyjny „Czas" krakowski omawiając koniec dyktatury w Jugosławji pisze:

Król Aleksander dokonując tego radykalnego przejścia od absolutyzmu do „monarchji demokratycznej i parlamentarnej" o szerokim bardzo zakresie działania parlamentu, jak ją określa nowa konstytucja, okazał raz jeszcze, że jest przewidującym i wytrawnym mężem stanu. Wybrnął on z piętrzących się trudności lepiej niż Alfons XIII. Dokonując zmiany bez presji nietylko uratował od szwanku swój autorytet, ale też uchronił państwo od wstrząsów, a nową konstytucję od demagogicznych pomysłów. Główną i niewątpliwie pożądaną zmianą ustroju parlamentarnego Jugosławji jest wprowadzenie dwuizbowości z tem, że Izba wyższa nietylko ma kadencję dłuższą od niższej, ale że przez swój skład i z wyborów i z nominacji, zarówno zabezpiecza silną pozycję Izbie wyższej, jak i chroni życie parlamentu od gwałtownych a bezpośrednich przeskoków.

„Przewidujący i wytrawny mąż stanu" — pisze o królu Aleksandrze „Czas". Dlatego, że powrócił do rządów parlamentarnych. Czy w tem nie kryje się ukryty apel do obecnego obozu rządzącego by brał przykład z króla Aleksandra?

KONIEC DYKTATURY W JUGOSŁAWJI

król postąpił mądrze i rozumnie.

Dnia 6 stycznia 1929 r. król jugosłowiański Aleksander ogłosił dyktaturę, która polegała na tem, że czynnikiem rozstrzygającym był wyłącznie król i nikt więcej. Po 32 miesiącach dyktatura królewska została usunięta. Król dobrowolnie przywrócił dawne prawa i swobody, nadając krajowi nową, demokratyczną konstytucję i powołując do władzy rząd narodowy, złożony z wybitnych przywódców politycznych. Dyktatura w Jugosławji jest skończona.

W starożytnym Rzymie oddawano władzę dyktatorom w czasie wojny lub innych groźnych niebezpieczeństw. Zawsze jednak zaznaczano, że jest to tylko chwilowa forma rządów. Według zwyczajów dyktatura w Rzymie trwała 6 miesięcy, niekiedy przedłużano jej istnienie za zgodą senatu.

Król jugosłowiański Aleksander widocznie pamiętał o tych mądrych urządzeniach starego Rzymu. Nie uległ pokusom dyktatorsko - despotycznym, nie przeciągał w nieskończoność rządów nieograniczonych, nie narzucał krajowi swojej woli, lecz po spełnieniu najpilniejszych zadań powrócił do rządów, opartych na konstytucji. I właśnie w tem samoograniczeniu przejawia się rozum i przezorność króla - dyktatora, który nie chciał zanadto przeciągać struny, ażeby nie pękła ze szkodą dla państwa i dynastji(jak np. w Hiszpanji).

W czwartek (dnia 3 bm.) ogłoszono w stołecznym Białogrodzie urzędowe oświadczenie, w którem kró tłumaczy, dlaczego nadszedł już czas zerwania z rządami dyktatorskiemi. Oto jego słowa:

— „Wyniki osiągnięte przez zapoczątkowany w dniu 6-ym stycznia 1929 r. ustrój, a zwłaszcza w dziedzinie uspokojenia namiętności politycznych, złagodzenia sporów pomiędzy odłamami jednego narodu, uzdrowienia administracji, ujednostajnienia ustawodawstwa i poprawy sytuacji gospodarczej, umożliwiły monarsze, wiernemu swym tradycyjnym uczuciom demokratycznym, oraz powtarzanym obietnicom. że ustrój wprowadzony 6 stycznia jest tylko środkiem, a nie celem, nadanie państwu konstytucji, zapewniającej ludowi prawa i swobody polityczne.

Historyczny akt ogłoszenia nowej konstytucji poprzedzony był utworzeniem gabinetu narodowego, do którego weszła, poza członkami dawnego rządu, pewna liczba osobistości, odgrywających pierwszorzędną rolę w życiu politycznem kraju".

W obecnej chwili poza Rosją i Polską (a częściowo i .Włochami) niema już w Europie dyktatury. Wszędzie bowiem system dyktatorski usuwa się w cień. ustępując miejsca rządom konstytucyjnym. (Na odrębną ocenę zasługują faszystowskie Włochy, gdzie obok dynastji królewskiej istnieją pół-dyktatorskie rządy, oparte na konstytucji i ściśle przestrzegające obowiązujących praw).

Nie pomylimy się, gdy powiemy, że likwidacja dyktatury w Jugosławji dokonała się niewątpliwie za radą Francji, która wybija się teraz na pierwsze miejsce w Europie. Wpływy polityczne Francji zaznaczyły się już w Wiedniu, w Budapeszcie, w Bukareszcie, a obecnie ukazały się też w Białogrodzie. Nawet potężne Stany Zjednoczone i dumna Anglja muszą się dzisiaj z Francją liczyć. A demokratyczna Francja niechętnie przyjaźni się z państwami... dyktatorskiemi.

Czy przykład jugosłowiański odbije się jakiemś naśladowczem echem w Polsce? — Wątpimy. „Sanacja" polska uważa bowiem, że jest „elitą" i „awangardą" nie tylko dla kraju, ale dla całego niemal świata. Ktoś „wielki" powiedział przecież, że świat powinien „podziwiać" te porządki, że zapanowały w Polsce pod wpływem systemu... sanacyjnego.

Wprawdzie społeczeństwo polskie (jedni głośno, inni pocichu), potępiło już w większości ten system „sanacyjny", lecz „awangarda" ma zamiar bronić się na jego okopach do upadłego. Dlatego trudno przypuszczać, ażeby mądry i rozumny król jugosłowiański znalazł w Polsce równie mądrych i rozumnych naśladowców. Sanacyjni ludzie w Polsce, którzy sami siebie uważają za „wielkich", trwają nadal uporczywie przy swoich błędach, a ponadto pragną zmusić naród polski do bezwzględnego posłuszeństwa błądzącym „dyktatorom".

Król Aleksander wyrzekł się dyktatury i przywrócił demokratyczny system rządów, dzieląc się władzą z przedstawicielami społeczeństwa i nie czekając. aż się naród o swoje prawa upomni. Polacy nie stoją niżej od Jugosłowian ani pod względem politycznym, ani kulturalnym — a mimo to „elita" sanacyjna twierdzi, że Polacy nie są zdolni do rządzenia sobą...

Polska w rozwoju swoim musi zerwać z dyktaturą, a upodobnić się do kulturalnych państw zachodnich. Wzorem naszym nie może być dyktatorska Rosja, lecz raczej demokratyczna Francja. A jeżeli tak, to polską dyktaturę należy jak najprędzej zlikwidować.



ZAMIESZKI BOLSZEWICKIE W CHILE.

Ilustracja przedstawia widok na port marynarki wojennej w Chile. Sytuacja w Chile nadal jest niewyjaśniona. Rządy sprawują zrewolucjonizowane oddziały marynarzy.

Anglja w okresie decyzji.

PO PRZESILENIU RZĄDOWEM W ANGLJI. — KOALICJA TRZECH, CZY KOALICJA DWÓCH? — BEZDOMNI MINISTROWIE. — WALKA MIĘDZY MAC DONALDEM I HENDERSONEM. — CO PRZYNIOSĄ WYBORY?

Anglja przeżyła w tych dniach sama nie wiedząc o tem, jedno ze swych większych przesileń politycznych. Można powiedzieć, że operacja dokonała się bez zgody i świadomości pacjenta. Gdy ten się zbudził było już po wszystkiem. Ale co gorsze to to, iż nie wiadomo, czy operacja ta wystarczy, aby przywrócić choremu zdrowie. Kto wie, czy w niedługim czasie nie trzeba będzie dokonać operacji nowej o odmiennym charakterze niż pierwsza.

Wiemy o co chodzi: w obliczu grożącego ich zdaniem — i zdaniem sfer finansowych — kryzysu ekonomicznego, część ministrów z rządu partji pracy cofnęła się z dotychczasowych swoich pozycji i zaakceptowała hasło rządu powizorycznej koalicji narodowej, złożonej z przedstawicieli trzech wielkich partyj angielskich, a więc partji pracy, konserwatystów i liberałów. Celem rządu ma być zrównoważenie budżetu na drodze oszczędności i obniżek. Potem partnerzy rozejdą się i nastąpią wybory. Przypuszczano, iż wobec tak nagłej zmiany frontu ze strony dotychczasowych przywódców partji pracy, Mac Donalda i Snowdena. przyjdzie do rozłamu w tem stronnictwie. Ale nie przewidywano poza Anglją, że cała partja oświadczy się przeciw dotychczasowym wodzom, przeciw sformowanemu przez nich rządowi i wysuniętemu przez nich programowi oszczędności i że wykluczy ich ze swego łona.

Starzy labourzyści, Mac Donald, Snowden, Thomas, w przekonaniu swojem postąpili szczerze i odważnie. Partja pracy ze swej strony potraktowała ich uprzejmie i po dżentelmeńsku, niemniej jednak stanowczo: wyprosiła ich ze swego grona. Wobec tego zasada rządu prowizorycznego trzech stronnictw nie została zrealizowana. Premjer i trzej jego towarzysze nie przynieśli ze sobą spadziewanego wiana: **sukursu partji pracy, przeciwnie, wywołali jaknajostrzejszą jej opozycję.** Na czele jej stanął były minister spraw zagranicznych, Henderson, rywal Mac Donalda, w czasie wojny członek rządu koalicyjnego, gdy Mac Donald był radykalnym pacyfistą, dziś zaś radykalny opozycjonista przeciw towarzyszowi, który stał się zwolennikiem polityki umiarkowanej.

Ze strony nietylko lewicy, ale i prawicy nie wróżą rządowi długiego istnia. Tworzono go rzeczywiście w sposób bardzo pośpieszny, a paru ministrów, jak się głośno mówi, zawdzięcza podobno swoje nominacje temu, że w momencie przesilenia można ich było szybko znaleźć. Zwraca uwagę że nie wszedł do rządu jeden z najenergiczniejszych przywódców konserwatywnych, lord Hailsham, że przywódca liberałów prawicowych, sir John Simon, nie otrzymał teki, i że Austen Chamberlain nie uzyskał miejsca w ściślejszym gabinecie. Konserwatyści obawiają się, że przeprowadzenie oszczędności wbrew opozycji partji pracy, obarczy ich ciężarem niepopularności, co może odbić się przy wyborach. Wobec tego wielu z nich chce wziąć Mac Donalda za słowo i potraktować rząd, jako możliwie krótkotrwały, aby jaknajprędzej doprowadzić do wyborów. Liberałowie, zadowoleni z nieoczekiwanego udziału w rządach i w obawie przed klęską wyborczą, są za przedłużeniem egzystencji gabinetu. Nie wiadomo jeszcze napewno, jak się zachowa Lloyd George, który z powodu rekonwalescencji nie wziął udziału w rządzie i narazie zachowuje się powściągliwie. Lewicowi liberali znów — jak n. p. znany ekonomista Keynes — gotowi przenieść się do partji pracy.

Wskutek decyzji Mac Donalda, umiarkowana dotąd partja pracy zradykalizowała się i koncepcja rządu koalicji narodowej pogłębiła różnice partyjne, zamiast je osłabić. Konserwatywni politycy nie bez obawy oczekują batalji wyborczej. **Z 29 miljonów wyborców w Wielkiej Brytanji zaledwie 3 miljony płacą podatek dochodowy i zainteresowane są w tem, aby nie podnosić jego stawek.** Natomiast olbrzymia większość wyborców odczuwa na własnej skórze kwestję wysokości płac i zasiłków na wypadek bezrobocia.

W dobie kryzysu ekonomicznego platforma wyborcza partji pracy, oświadczająca się za nowemi podatkami a przeciw oszczędnościom, redukcjom i obniżkom, jest bardzo popularna. **I dlatego decyzja utworzenia rządu prowizorycznej koalicji nie rozwiązała sytuacji, lecz uczyniła potrzebną decyzję nową, która zapadnie przy wyborach.**

W. J.

Z DNIA.

PRZEBUDOWA APARATU BEZPIECZEŃSTWA.

Wczorajszy „Kurjer Polski" przyniósł następującą wiadomość:

„...przygotowuje się (o czem zresztą gęsto się pisze) **gruntowna przebudowa aparatu bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej.**

Dymisje już się sypią.

I tutaj zwraca nam ktoś uwagę na szczegół zdaje się wcale ciekawy. Oto z dawnego regime'u austrjackiego pozostał w tamtejszych urzędach — i to najbardziej odpowiedzialnych — **tłum funkcjonarjuszów narodowości ruskiej.**

Poprostu biegli oni na wyścigi, gdy trzeba było złożyć odpowiednią przysięgę urzędową. Dziś znów pchają się usilnie ludzie młodzi.

Nie chcemy imputować jakichkolwiek zarzutów. Niewątpliwie są tam i ludzie najlepszej woli i prawości. Ale czy nie może wsunąć się ukradkiem nawet mały, szary człowieczek, który przyniesie dużo szkody?

Szczególnie, gdy dzieje się to **głównie w sądownictwie i policji**".

Sprawa, poruszana przez organ prorządowy, jest pierwszorzędnego znaczenia. Nawet postępowanie doraźne dopiero wtedy osiągnie swój skutek, jeśli sprawcy będą wykrywani i ujmowani częściej, aniżeli dotąd.

Do informacji „Kurjera Polskiego" dodać należy, że we Lwowie bawi specjalny delegat głównej komendy P. P. inspektor Nagler. Powinien on zastanowić się nad tem, co pisze zbliżony do Rządu organ sfer gospodarczych.

INWIGILACJA „AKCJI KATOLICKIEJ".

Onegdaj w prasie pojawił się komunikat PAT, że Ministerstwo spraw wewnętrznych nic nie wie o okólniku, rozesłanym do powiatowych komend policji na Pomorzu przez komendę wojewódzką w sprawie kontroli nad „Akcją Katolicką" i że „zarządzono dochodzenia". Komunikat ten zamieścił także „Kurjer Poznański", a ponieważ „dochodzenia" mają być wszczęte, przeto „Kurjer Poznański" prosi, aby niemi objęto jeszcze jeden okólnik w tej samej sprawie, tym razem jednak już nie przez Komendę policji, ale przez samo województwo w Toruniu rozesłany. Nowy ten dokument brzmi:

„Urząd Wojewódzki Pomorski. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego. Nr. B. P. ... Toruń, dnia . . . . czerwca 1931. Tajne.

Akcja Katolicka — informacje. Do Panów Starostów (wszystkich). Pana Komisarza Rządu w Gdyni i Pana Naczelnika Urzędu Śledczego w Toruniu.

Urząd Wojewódzki przesyła w załączeniu informacje, dotyczące Akcji Katolickiej z prośbą o zwrócenie bacznej uwagi na jej przejawy na powierzonym Panom terenie.

Jednocześnie Urząd Wojewódzki prosi o nadsyłanie sprawozdań i swych spostrzeżeń w sprawie tej Akcji, i to z możliwie dokładnem oświetleniem osób działających pod kątem widzenia politycznego.

Za wojewodę: (—) Mr. Konior, radca wojewódzki".

„Co — zapytuje „Kurjer Poznański" — na to minister spraw wewnętrznych i wojewoda pomorski? **Czy i o tym dokumencie, podpisanym przez p. Koniora „za wojewodę", a dotyczącym śledzenia działalności Akcji Katolickiej i jej kierowników, nic im nie wiadomo? Czekamy na odpowiedź".**

B. GEN. ZYMIRSKI NA WOLNOŚCI.

B. gen. Michał Żymirski, który bezpośrednio po wypadkach majowych został osadzony w więzieniu za nadużycia na stanowisku zastępcy szefa administracji armji, a następnie prawomocnym wyrokiem skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i pozbawienie praw — jak się dowiadujemy — został zwolniony z więzienia. Zwolnienie nastąpiło w ub. sobotę. W tym dniu bowiem skończył się okres wymierzonej kary.

TECHNIKA ZAMACHU STANU.

NAUKI TROCKIEGO O ZDOBYCIU WŁADZY.

Na półkach księgarskich w Paryżu zwraca obecnie uwagę wyjątkowo oryginalna książka „Technique du coup d'Etat” (Technika zamachu stanu). Ozdobiona czerwoną opaską z dziwnym napisem czernemi literami „Kto chce być dyktatorem?”, jest przekładem z włoskiego i w kołach politycznych obudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Autor — C. Malaparte (przypuszczalnie pseudonim) rozwija na 300 stronicach i w 8 rozdziałach (z czego dwa **poświęcone sprawom polskim, a ściślej mówiąc przebiegowi zdarzeń w 1920 r. oraz przewrotowi majowemu**) tezę, że istnieje specjalna technika dokonywania zamachów stanu. Technika ta umożliwia przeprowadzenie z powodzeniem zamachu stanu niezależnie od takich lub innych okoliczności, sprzyjających lub nie. Zamach stanu jest możliwy zawsze, zarówno w państwie pogrążonem w anarchji i chaosie jak w państwie, w którem panuje ład i porządek, o ile żywiołom, dążącym do przewrotu i opierającym się na nowoczesnej technice zamachu stanu, przeciwstawi się tylko tradycyjne środki policyjne. Środki te są dziś niewystarczające dla obrony państwa, która jest problemem nietyle politycznym co technicznym.

Tę tezę — ryzykowną o tyle, że autor tego traktatu politycznego uniezależnia ją od wpływu specjalnych okoliczności w danym kraju i w danym czasie, lecz skądinąd przekonywująca — uzasadnia Malaparte głównie na przykładzie **zamachu stanu bolszewickiego.** Trocki, jego zdaniem, jest wynalazcą nowoczesnej techniki przewrotu, tak jak Stalin, w swojej zwycięskiej rozprawie z Trockim, zademonstrował znów, jak się władzy broni.

Zamach stanu składa się z dwóch zasadniczych operacyj: 1) okupowanie punktów strategicznych; 2) aresztowanie członków rządu i innych jednostek, w których ręku spoczywa władza.

W październiku 1917 r. Lenin przekonany był jeszcze, że **druga faza jest wszystkiem** i że winna się dokonać przy porwaniu całych mas do walki. Lecz Trocki — lepszy taktyk i ekspert w tej materji — zdołał przeprowadzić swój punkt widzenia i przekonać Lenina, że operacja pierwsza jest warunkiem drugiej i stanowi o powodzeniu tej ostatniej.

Jakie są jednak punkty strategiczne? Ministerstwa? Parlament? Nie, bowiem nie posiadają one wartości i znaczenia, gdy wszyscy stamtąd schronili się gdzieindziej. Najważniejsze dziś punkty strategiczne są te, od których zależy ruch wielkich zakładów użyteczności publicznej, jak elektrownie, wodociągi, fabryki, dworce, mosty, gazownie, przewody podziemne, telefon, telegraf, radjo i t.d.

By to wszystko zająć, żadnych niepotrzeba masowych ataków frontalnych, skazanych zresztą zgóry na niepowodzenie. Trocki zaprowadził system infiltracji. Formuje małe oddziały 10 do 20 ludzi, niczem się nie wyróżniających. W dnie, poprzedzające decydujący moment, odziałki te, które dają w sumie 1000 do 1500 pewnych i z technicznemi sprawami obeznanych ludzi, oddają się „niewidocznym manewrom”, rozpoznając i badając teren działania, ugrupowanie budynków, wejść i wyjść, rozmieszczenie wewnętrznych lokali i maszyn. W umówioną godzinę przychodzą pojedynczo, udając gawiedź lub przechodniów, mieszają się z robotnikami, którzy wchodzą lub wychodzą, posługując się w razie potrzeby fałszywemi uniformami. Gdy już są na miejscu, niema wahania. Granaty, schowane po kieszeniach, i rewolwery robią swoje. Załoga ucieka, napastnicy barykadują się, wstawiają karabiny maszynowe w okna i miażdżą granatami kordony policji lub wojska, ustawione pięknie nazewnątrz na trotuarach.

W Piotrogrodzie „technika” ta udała się w zupełności. **Kiereński sądził, że ma jeszcze władzę w ręku, gdy tymczasem nie był zdolny niczego już zarządzić.** Pozbawiony światła, telefonu i środków komunikacyjnych, był już zwyciężony, a ostateczny upadek był już tylko kwestją godzin.

Wobec takiej taktyki rewolucyjnej tradycyjny system kordonów i patroli oraz masowej koncentracji policji i wojska na placach i głównych ulicach, jest zgoła bezskuteczny. Punktów strategicznych trzeba bronić od wewnątrz, nie od zewnątrz. Doświadczył tego sam Trocki w kilka lat później.

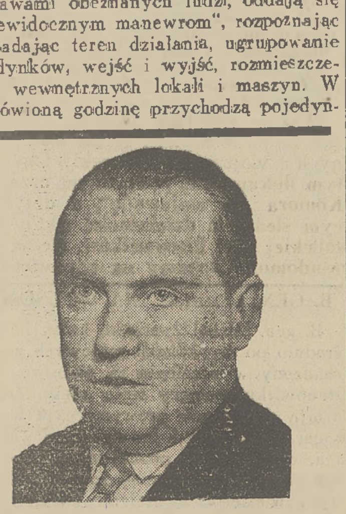
Gdy rozpętała się walka o sukcesję po Leninie, między Stalinem a Trockim **ten ostatni zdecydowany był w listopadzie 1927 r. powtórzyć swój zamach z przed dziesięciu lat.** Organizuje znów małe oddziały szturmowe, które mają za zadanie opanować punkty strategiczne Moskwy. Miało się to dokonać podczas uroczystości 10-letniej rocznicy rewolucji, których przygotowanie maskowało zamierzenia przeciwników Satlina.

Lecz Stalin, który w październiku 1917 r. obserwował, jak Trocki organizował i uskutecznił przewrót, **nie zapomniał tej lekcji poglądowej.** Zgromadził naokoło siebie w Kremlu swoich głównych stronników, pozostawiając próżne urzędy, któremi kierowali. Skoncentrował oddziały G.P.U., a jednocześnie tajnie, jak to robił Trocki, **organizował swoje bojówki ochronne,** powierzając ich kierownictwo szefowi G.P.U. Mieńżyńskiemu.

Na atak Trockiego przez infiltrację odpowiada Stalin niewidoczną obroną. Zakonspirowane linje telefoniczne łączą ze sobą poszczególne bojówki ochronne. Gdy w umówioną godzinę ludzie Trockiego usiłują przedostać się do fabryk i głównych zakładów, nie napotykają już na bezbronny tłum, ale na dobrze uzbrojonych drabów, którzy oczekują ich pewnie i kładą trupem na pierwszy podejrzany ruch. **Po kolei wszystkie zamachy Trockiego ponoszą fiasco.** Zdeprymowany, decyduje się on wówczas na to, co kiedyś tak usilnie odradzał. Nakazuje swoim zwolennikom absurdalną walkę uliczną i atak masowy na Kreml. Lecz wobec pierwszych niepowodzeń wszyscy już się boją i zaledwie kilka tysięcy robotników i studentów idzie za nim, by dać się bez trudu rozpędzić słabym oddziałom policji i wojska.

Jeżeli więc Trocki nauczył komunistów, jak zdobyć władzę w państwie, Stalin wskazał rządom Europy, jak jej bronić.

K.



MISTRZ ŚWIATA ALJECHIN

Kosztowne pancerniki.

Na co są pieniądze w Niemczech?

W chwili, gdy Niemcy uginają się pod kłopotami gospodarczo - pieniężnemi, a przedewszystkiem bardzo rozgłoś[illegible] na nie narzekają, podają francuscy znawcy spraw morskich (Le Temps nr. 25363) zajmujące zestawienie porównawcze kosztu pancernika niemieckiego A, obecnie już noszącego miano Deutschland, oraz kosztów odpowiednich okrętów francuskich.

Traktat Wersalski ograniczył pojemność krążowników pacernych, dozwolonych Niemcom, do 10.000 ton, wobec czego wysiłek niemiecki poszedł w kierunku osiągnięcia w tych granicach nieprzewidywanej przez traktat potęgi, szybkości i promienia działania tych statków, co jednak stało się wcale nietylko w drodze pomysłowości technicznej, ale także w drodze nieliczenia się z groszem.

Francuskie krążowniki pancerne Suffren lub Duplex mają po 10.000 ton pojemności, podobnie jak Deutschland i jedyną ich przewagą nad nim jest szybkość, mianowicie 33 węzły na godzinę, gdy statkowi niemieckiemu przypisuje się 26 węzłów, ale zapewne będzie więcej.

Ciężar kadłuba pancernika Deutschland jest 3.700 ton, a Suffren'a 4.800 ton, wskutek czego na osłonę może statek niemiecki przeznaczyć więcej, bo 2.700 ton wobec 800 statku francuskiego.

Na artylerję Deutschlandu przeznaczono 1.700 ton, w których pomieści się: 6 dział 280 mm., 8 dział 150 mm., 4 działa 88 mm. Dla artylerji Suffren'a jest tylko 1.200 ton, użytych na 8 dział 203 mm. i 12 dział 100 mm. Promień działania Deutschlandu wynosi 12.000 m., a wedle niektórych wiadomości nawet 18.000 lub 20.000, a statku francuskiego nie przenosi 5000 m.

Korzystne właściwości statku niemieckiego osiągnięto przez zmniejszenie ciężaru kadłuba dzięki użyciu szczególnych rodzajów stali, metali bardzo lekkich, aliażów magnezjum, spojeń elektrycznych, motorów Dieselowskich bardzo silnych a lekkich i dopuszczających znaczne powiększenie promienia działania.

Ale wszystkie te ulepszenia są bardzo kosztowne. W najnowszym krążowniku pancernym francuskim o 10 tys. ton Algerie, obliczono koszt budowy 1 tony na 24 franki, a w pancerniku Deutschland 1 tona kosztuje 31 franków, czyli przeszło dwa razy tyle.

Rachując w inny sposób, dojdzie się do tegosamego wyniku. Mianowicie, jeżeli się obliczy zysk ciężaru kadłuba w okręcie niemieckim na 800 ton, ciężaru artylerji, zmniejszonego wskutek użycia szczególnych rodzajów prochu o wysokiem ciśnieniu, również na 800 ton, ciężaru siły popędowej na 300 ton, do czego dołącza się 900 ton zyskanych przez szeroką interpretację traktatu Wersalskiego, dochodzi się do 3000 ton, a ponieważ na te 3000 ton dodanych trzeba znowu dalsze 1.700 ton kadłuba i siły popędowej, razem wynosi to 4.700 ton, o które trzebaby powiększyć statek francuski 10.000-tonowy, aby uzyskać zalety statku niemieckiego. Ale nawet statek o 14.700 tonach kosztowałby we Francji 370 miljonów franków, a koszt pancernika typu Deutschland wynosi 450 do 510 miljonów franków conajmniej.

Zresztą inne także statki niemieckie są budowane kosztowniej niż francuskie. O ile można wyliczyć na podstawie badania budżetów marynarki niemieckiej, w których bardzo trudno się rozeznać, co nie jest przypadkowe, lecz z rozmysłu niejasne, koszt lekkiego krążownika 6000-tonowego, jak Leipzig, wynosiłby 42 miljony marek, czyli 252 miljony franków francuskich, a koszt torpedowca 800-tonowego, jak Iltis, 6 miljonów marek, czyli 36 miljonów franków. Jeśli to się zestawi z odpowiedniemi statkami francuskiemi, jak np. idące obecnie na stocznię krążowniki 7.500-tonowe, okaże się, że jedna tona statku francuskiego kosztuje 32 franki, a krążownika niemieckiego Leipzig 42 franki, torpedowca francuskiego 38 franków, a niemieckiego 45 franków.

Okazuje się zatem, że Niemcy nie liczą się z groszem, gdy wydają na zbrojenia, a potem zwracają się do zagranicy, jako biedacy, o pomoc, aby móc tem swobodniej wydawać na cele wojska i marynarki.

St. St.



„NAUTILIUS” ZAGINĄŁ.

Łódź podwodna „Nautilius” odbywająca podróż do bieguna północnego zaginęła i nie daje znaku życia o sobie. U góry ilustracja przedstawia widok łodzi podwodnej. U dołu [illegible] Sir Hubert Wilkins komendant wyprawy do bieguna północnego.

Przepisy celno-paszportowe

DLA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Ukazało się pierwsze polskie rozporządzenie, normujące sposób przeprowadzania odprawy celnej i paszportowej w stosunku do statków powietrznych, przelatujących przez terytorjum polskie tranzytem, względnie przylatujących do Polski z zagranicy i odlatujących z terytorjum polskiego zagranicę. Przelot przez granicę polską może się odbywać tylko w miejscach do tego przeznaczonych i podawanych do publicznej wiadomości.

W razie przekroczenia granicy celnej przez statek powietrzny w innem miejscu, organa ochrony granicy lub celne mają prawo wydania załodze statku nakazu natychmiastowego lądowania na najbliższem lotnisku paszportowo - celnem, przyczem winny posługiwać się sygnałami, przewidzianemi rozporządzeniem Min. komunikacji o sygnalizacji lotniczej i o lotniczych znakach nadziemnych.

Na miejscu przymusowego lądowania organy celne skarbowe lub policyjne uprawnione są do zrewidowania statku i dokumentów przewozowych, oraz sprawdzenia spisu podróżnych, załogi i ładunku statku. Uprawnione są również do wzięcia statku powietrznego pod dozór, a ładunku na tymczasowe przechowanie i wydania zarządzeń, jakie uznają w danym wypadku za potrzebne.

KRONIKA TYGODNIOWA.

O przyszłe społeczeństwo.

W różnych porach roku są aktualne różne zagadnienia i zjawiska społeczne. W styczniu i lutym jest na tapecie problem tańców narodowych i murzyńskich, w marcu urządzane są odczyty, na które nikt nie chodzi, w kwietniu mówi się dużo o rozpoczętym ruchu budowlanym i zatrudnieniu bezrobotnych. W maju i czerwcu urządza się zbiórki i „tygodnie", których jest po kilka w jednym tygodniu w lipcu omawia się szeroko i długo o stosowaniu przepisów higjenicznych na letniskach, tudzież o wpływie słońca na porost włosów, w sierpniu padają deszcze i wiedy jest prawdziwy wypoczynek, we wrześniu zaś staje się aktualne zagadnienie wychowania i nauczania młodzieży.

Zagadnienie ważne i ciągle jeszcze właściwie nierozwiązane. To jest jednak rzecz bolesna, że od czasów pasterzy chaldejskich ludzkość zrobiła znakomite postępy w sposobie hodowania zwierząt domowych, jeno człowiek sam siebie racjonalnie wyhodować nie potrafi. Nie znać w tym względzie żadnego postępu. Pół biedy jeszcze, jeżeli się wzorujemy na starożytnych Grekach i wysyłamy silną, zdrową, wysportowaną młodzież na olimpjadę, ale gdy sami wymyślimy coś własnego, nawskroś oryginalnego, to rezultaty są godne pożałowania.

W zamierzchłych, poprostu dziś już legendarnych czasach przedwojennych chłopczyk w trzeciej klasie miał jeszcze pewne trudności z przecinkami, ale błędów ortograficznych unikał, jak ognia. Dziś uczeń klas wyższych przysyła dziennikowi notatkę o zebraniu. W notatce tej komunikuje, że „zebranie odbędzie się „przedpołudniem". Dlaczego razem? Młodzieniec z uśmiechem politowania nad nieuctwem innych tłomaczy, że „przedpołudniem" pisze się razem, bo i „popołudniu" tak się pisze.

Świetnie!

Rodzice dzieci szkół powszechnych skarżą się, że dziatwa potrafi produkować piękne wycinanki, lepić, kleić itd., ale czytać, pisać i rachować nie umie. W każdym razie do tych trzech sztuk podstawowych dochodzi ze znacznem opóźnieniem.

Profesorowie wyższych uczelni skarżą się na słabe przygotowanie młodzieży, kończącej szkoły średnie, a z punktu widzenia społecznego z troską trzeba patrzeć w przyszłość, gdy się widzi, jak młodzież współczesna mało żywi zainteresowanie dla kultury uczuć i ducha. Rozwój fizyczny — owszem, sprawy społeczne i polityka również nie stoją odłogiem, ale poezja, sztuka, ale wszystkie te głębokie wartości, które składają się na nieznieszczalny skarb kultury narodowej, nie mają wśród młodzieży tylu entuzjastów, ilu ich wymaga nasza pozycja w pochodzie kulturalnym narodów, w tym naprawdę wspaniałym i najszlachetniejszym wyścigu pracy.

Nie może coprawda budzić zachwytu przedwojenny system wychowania, który wypuszczał w świat uduchowionych cherlaków, entuzjazmujących się Przybyszewskim i filozofją nitzscheańską, a nieznających się na elektryczności, ale też nie wolno grzeszyć jednostronnością w przeciwnym kierunku. Złoty środek winien tu mieć zastosowanie z subtelnem wyczuciem aktualnych potrzeb społecznych i tej przyszłości, w której dzisiejsza młodzież stanie niedoświadczoną stopą na niepewnym i zdradliwym gruncie codzienności życiowej.

Byłoby dobrze, aby młodzież była doskonale przygotowana do twardych warunków życia przez swą siłę fizyczną i wiadomości praktyczne, ale aby też obudzono w niej nieprzemijające zainteresowanie sprawami kultury wewnętrznej.

Zdaje się, że programy naszych szkół będą musiały ulec daleko idącym zmianom, bo ich to wina, że wprowadzono dużo przedmiotów nie zawsze niezbędnych i że młodzież ciężko pracuje, a rezultaty bywają mierne.

Na polu wychowania młodzieży jest jeszcze dużo do zrobienia. Nie znaczy to, aby coś nowego, lecz poprostu trzeba wrócić do starych i, jak się okazuje, nie zawsze złych wzorów.

K. Ć — rk.

Firmy zagłębiowskie
lepsze od śląskich.

We wczorajszym numerze omawialiśmy kwestję inwazji firm śląskich na Zagłębie Dąbrowskie, przy jednoczesnym bezwzględnym i brutalnym stosunku instytucyj i władz śląskich do firm zagłębiowskich, które chciałyby otrzymać roboty na Śląsku. Nie wiadomo też dlaczego przy wszelkiego rodzaju przetargach, podsuwa się z boku opinję, że firmy śląskie są lepsze aniżeli zagłębiowskie. W praktyce tymczasem okazuje się, że miejscowe firmy znacznie szybciej i dokładniej wykonywują roboty, aniżeli zamiejscowe, a w szczególności śląskie. Dowodów na to można przytoczyć sporo. I jest to zupełnie zrozumiałe skoro się zważy, że miejscowe firmy, zespolone mocno z tym ośrodkiem w którym przebywają, muszą solidnie wykonywać roboty o ile nie chcą stracić opinji i pogrzebać się jako przedsiębiorstwo.

Na uzasadnienie tego co się wyżej powiedziało, można przytoczyć fakt, który miał miejsce niedawno. Oto roboty instalacyjne wodociągowo-kanalizacyjne oddano w domach budowanych przez Zakład ubezpieczeń po połowie: firmie zagłębiowskiej i firmie śląskiej. Firma zagłębiowska zaczęła później o dwa miesiące i już skończyła, natomiast firma śląska jeszcze robi, przerabia, poprawia. Fachowcy stwierdzili znacznie lepsze wykonanie przez firmę zagłębiowską. A w czasie przetargu próbowano firmę zagłębiowską ominąć. Czy dobrze wyszedłby na tem budujący?

Oto klasyczny przykład, jak nie należy sugerować się „lepszością" firm śląskich i nie zapominać o tem, że w **Zagłębiu mamy firmy naprawdę b. solidne, wywiązujące się sumiennie z podejmowanych przez siebie zadań.**

Może powyższe uwagi będą miały aktualne znaczenie w najbliższej przyszłości.

Do miejscowych przywódców sanacji!

W walce o idee nie macie odwagi stanąć śmiało z otwartą przyłbicą — z ponoszeniem odpowiedzialności za swoje słowa i czyny.

W okresie wyborów wypuściliście na mnie sforę pałkarzy — nadstawiliście główki nie swoje, bo to wymagało odwagi i ryzyka, ale płatnych najemników.

W dyskusji publicznej posługiwaliście się dotychczas anonimami.

Teraz na temat walki z bezrobociem kazaliście podpisać w „Expresie Zagłębia" plugawy artykuł sekretarzowi waszych związków, jakiemuś Bognerowi.

Mogłem się potykać w obronie życia z waszymi pałkarzami, ale nie oczekujcie, że podejmę dyskusję z waszą nową gwiazdą.

Przetrzymaliśmy waszych Borkowskich, Majewskich, Komorowskich, Komarnickich — a niedawno wasz wybitny Bednarski poszedł do kryminału — doczekamy się i dalszej kolejki.

I dlatego z waszą nową sławą — Bognerem — dyskutować nie będę.

A. MICHAEL.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

6 NIEDZIELA

Dziś Zacharjasza Pr.
Jutro Jana M.
Wschód słońca 4 m. 54.
Zachód „ 18 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Jej chłopczyk".
Kino „Palace'! — „Śpiewak jazzbandu".

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** W dniu 6 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Grodźcu zebranie organizacyjne Związku Hallerczyków. W związku z tem wszyscy byli Hallerczycy proszeni są o łaskawe wzięcie udziału w powyższem zebraniu.

× **MŁODZIEŻ PCK. Z POMOCĄ NIEZAMOŻNYM KOLEGOM I DZIECIOM BEZROBOTNYCH.** Komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża wydała zarządom kół polecenie zorganizowania stałej zbiorowej akcji pomocy koleżeńskiej dla dzieci niezamożnych, oraz dzieci, których rodzice pozostają bez pracy. Akcja ta objąć ma zbiórkę podręczników szkolnych, odzieży, obuwia oraz materjałów opałowych. Pozatem rozszerzona ma być znacznie dotychczasowa akcja dożywiania przez wydawanie dla dzieci obiadów w domach prywatnych. Dotychczasowa akcja dożywiania, prowadzona przez koła młodzieży PCK. w Warszawie, Łodzi, Radomsku, Płocku i Stanisławowie wydała już bardzo poważne rezultaty.

× **DO KASY SEKCJI POMOCY GŁODNYM** przy Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu Związek lekarzy państwa polskiego obwód Zagłębia Dąbrowskiego za miesiąc lipiec zł. 549 gr. 42, za miesiąc sierpień zł. 528 gr. 01. Urząd pośrednictwa pracy ofiarę p. Lamprechta zł. 100. Pracownicy Izby przemysłowo-handlowej zł. 67 gr. 35.

× **ZAPISY NA UNIWERSYTET POWSZECHNY W CZELADZI.** Zarząd uniwersytetu powszechnego w Czeladzi ogłasza zapis kandydatów na nowy rok szkolny. Zapisy trwać będą od dnia 5 do 15 bm. w kancelarji uniwersytetu w godzinach od 18 do 20. Nauka na uniwersytecie trwa 2 lata. Na kurs przyjmowani są kandydaci od 18 lat wzwyż. Pierwszeństwo mają działacze i członkowie organizacyj społecznych.

× **OGÓLNOPOLSKI ZJAZD LEKARZY INTERNISTÓW.** W dniach od 24 do 27 bm. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd lekarzy internistów. Na zjazd zgłoszony został szereg wykładów, referatów i pokazów wybitnych przedstawicieli polskiego świata lekarskiego. Uczestnicy zjazdu odbędą szereg wycieczek w okolice Krakowa, oraz do uzdrowisk na terenie województwa Krakowskiego. Wszelkich informacyj udziela komitet organizacyjny w klinice lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, Kopernika 15.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU ZEBRANIA.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, iż zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, które miało się odbyć dziś w sali Domu ludowego w Dąbrowie, zostało odłożone do następnej niedzieli.

Przed raidem propagand.
POLSKICH LOTNICZEK.

Pierwszy w Polsce raid propagandowy polskich lotniczek rozpocznie się prawdopodobnie w dniu 10 bm. Lotniczki pp. Sikorzanka i Olszewska wystartują tego dnia z Katowic i w ciągu 4 do 5 dni odbędą lot dookoła Polski.

Lotniczki lecieć będą na aparatach P. Z. L. 5, stanowiących własność wojewódzkiego komitetu śląskiego LOPP. Oprócz pilotek w każdym z samolotów znajdować się będzie jedna pasażerka.

Obecnie obie pilotki odbywają końcowy trening i czynią ostatnie przygotowania do raidu.

W miastach, w których lądować będą nasze dzielne pilotki komitety wojewódzkie LOPP. przygotowują lokalne uroczystości lotnicze.

× **ODCZYT EKSPERYMENTALNY.** Dziś o godz. 8 wiecz. w sali resursy w Dąbrowie prof. Wł. Messing wygłosi interesujący odczyt na temat hypnotyzmu, telepatji itp. tajemniczych zjawisk. Odczyt będzie ilustrowany licznemi eksperymentami. Część dochodu prof. Messing przeznaczył na rzecz „Rodziny policyjnej".

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY** Koła Sosnowiec zawiadamia swych członków o miesięcznym zebraniu, mającem się odbyć w dniu 12 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym. Jednocześnie zawiadamia, że zapisy młodzieży przedpoborowej do oddziału P. W. i W. F. odbywają się codziennie od dnia 7 do 20 bm. od godz. 6—7 wiecz.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek 7 bm. p. A. Grajpel — „W krainie Dżyngis-Chana". We wtorek 8 bm. p. M. Karbowniczek — „O wściekliźnie". W środę 9 bm. prof. Cz. Sierko — „O mierzeniu i jednostkach mierniczych długości". W czwartek 10 bm. dr. W. Koczorowski — „O chorobach zakaźnych". W piątek 11 bm. prof. K. Nawrocki — „O Janie Kasprowiczu (1860—1926)" — zakończenie. W sobotę 12 bm. prof. M. Kantor-Mirski — „Pieszo z Pińczowa do Korczyna". Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

× **ZE STRAŻY OGNIOWEJ W ZĄBKOWICACH.** Ząbkowicka straż ogniowa pomimo trudnych warunków ekonomicznych nabyła na spłaty we Lwowie sikawkę motorową „Leopolja". Dziś w niedzielę o godz. 3 popoł. obok Domu ludowego w Ząbkowicach odbędą się próby nowej sikawki i ćwiczenia pokazowe straży. W celu zdobycia funduszów na spłatę sikawki i na dokończenie budowy remizy, straż ząbkowicka urządza dziś, w niedzielę, o ogdz. 3 popoł. strażacką zabawę taneczną w sali Domu ludowego. Na zabawie czeka gości wiele atrakcyj i niespodzianek.

× **SPRAWA WODOCIĄGU W DĄBROWIE.** Umowa Magistratu Dąbrowy z Tow. francusko - włoskiem na dostawę dla miasta wody została przez władze nadzorcze zatwierdzona i w tym tygodniu nastąpi zawarcie aktu rejentalnego. W najbliższych dniach, po załatwieniu ostatecznych formalności, nastąpi uruchomienie wodociągu. Oczywista z wodociągu nie będzie mogła ludność odrazu korzystać, gdyż najpierw rurociąg musi być gruntownie przepłukany i zdezynfekowany, a dopiero po zakończeniu tych czynności wodociąg zostanie oddany do użytku publicznego.

× **BRAK BLANKIETÓW MELDUNKOWYCH.** W Magistracie Sosnowca od kilku dni brakuje blankietów, które muszą być wypełnione przy zmianie miejsca zamieszkania. Bez wymeldowania się nie można uskutecznić formalności meldunkowych po wprowadzeniu się do nowego mieszkania. W związku z tem lokator przymaglany jest przez właściciela ewentualnie administratora do wypełnienia formalności, którym pomimo najszczerszych chęci, z winy Magistratu, uskutecznić nie może. A przecież nowa ustawa meldunkowa przewiduje kary za niezałatwienie formalności związanych ze zmianą miejsca zamieszkania w przepisanym terminie, zarówno na prowadzącego meldunki, jak i na lokatora. Dlatego też pożądanem byłoby, aby Magistrat postarał się o blankiety i nie narażał mieszkańców na nieprzyjemności.

NA PASKU OD SPODNI

PROBOWAŁ POWIEŚIĆ SIĘ WSPÓLNIK BEDNARSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, w końcu ub. tygodnia z polecenia sędziego śledczego, prowadzącego śledztwo w sprawie głośnej afery obrabowania kasy kolejowej w Dąbrowie przez kasjera Bednarskiego, przy współudziale dobranych kompanów: kasiarzy Kizioła i Ciocha oraz fałszerza pieniędzy Olszewskiego, ten ostatni został przewieziony do więzienia sosnowieckiego. **Zarządzenie to nastąpiło dla dobra śledztwa.**

Przewieziony do więzienia sosnowieckiego Olszewski **zwracał się z prośbą do władz o przewiezienie go zpowrotem do więzienia będzińskiego,** gdzie prawdopodobnie lepiej się czuje, jako stary klient tego więzienia. Władze jednak nie uwzględniły jego prośby. W zwizku z tem Olszewski **rozpoczął głodówkę,** odmawiając przyjmowania pokarmów.

W ub. czwartek zaś, jak się dowiadujemy, **Olszewski usiłował popełnić samobójstwo, wieszając się na pasku od spodni,** umocowanym do żelaznej kraty okiennej. Zamach samobójczy spostrzegli dozorcy więzienni i w porę zdołali odciąć Olszewskiego.

W związku z wyżej opisanem zachowaniem się Olszewskiego wczoraj popołudniu **przybył do więzienia p.prokurator H. Rajzman,** który polecił na wypadek dalszego odmawiania przez Olszewskiego przyjmowania pokarmów, **odżywiać go sztucznie.**

Śledztwo w sprawie tej głośnej w całym kraju afery trwa w dalszym ciągu.

Nowy zespół

REVELLERSÓW.

Pod egidą „Columbii“ powstał po całorocznej pracy przygotowawczej zespół revellersów polskich, w którego skład wchodzą śpiewacy operowi pp.: Feliks Szczepański (I-szy tenor), Aleks. Stankiewicz (II-gi tenor), Wład. Książkiewicz (baryton) i Jan Zopoth (bas) oraz Mieczysław Wróblewski (pianista). Pierwsze produkcje tego zespolu w Polskiem Radjo spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem w całej Polsce i wywołały szczery podziw zagranicą. Zarówno prasa polska jak i zagraniczna podkreślają zgodnie nieskazitelną czystość intonacji, idealny dobór głosów, subtelne cieniowanie, ujmująco uzewnętrzniony humor, a przytem bogactwo różnorodnego repertuaru zespołu revellersów polskich „Columbia“, który, zdaniem prasy, śmiało rywalizować może z najlepszymi w świecie revellersami angielskimi.

Revellersi polscy „Columbia“ odbywają obecnie krótkie tournee koncertowe po większych miastach polskich, a między innemi koncertować będą w Katowicach. poczem wyjeżdżają zagranicę, by w Berlinie naśpiewać szereg płyt gramofonowych oraz wystąpić z koncertami w kilku większych miastach europejskich.

Koncert revellersów połączony będzie z koncertem wschodzącej gwiazdy scenicznej, świetnej śpiewaczki Zuzanny Karin.

× **KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. skarbu wyjaśnia w okólniku do wojewodów, że upoważnienia do zaciągania pożyczek, udzielane komunalnym kasom oszczędności przez związki poręczające z przyjęciem osobnej poręki za te pożyczki (w przypadku nieprzyjęcia przez związek poręczający odpowiedzialności za wszystkie zobowiązania kasy) powinny być zatwierdzone przez władze nadzorcze, podobnie, jak wszelkie uchwały związków komunalnych, dotyczące objęcia poręki. Zatwierdzeniu takiemu podlega zarówno upoważnienie, udzielone w formie uchwały, ustalającej sumę zadłużenia na pewien okres, nie sięgający jednak poza koniec bieżącego roku obrachunkowego, jako też upoważnienia udzielone w formie zgody na każdorazową pożyczkę. O ile komunalna kasa oszczędności nie posiada tak zatwierdzonego upoważnienia, nie może korzystać z uprawnienia do zaciągania pożyczek, chociażby to uprawnienie było przewidziane w jej statucie.

× **POPRAWA ZWIERZOSTANU.** Od 1 bm. rozpoczął się okres polowań na kuropatwy, nic też dziwnego, że nemrodzi gremjalnie ruszyli na łowy. Jak nam komunikują z tych sfer, w roku bieżącym jest bardzo dużo kuropatw i wogóle widać znaczną poprawę zwierzostanu, gdyż zarówno ptactwa, jak i zwierząt dzikich stan ilościowy uległ znacznej poprawie. Niestety, plaga kłusownictwa daje się nadal we znaki, trzebiąc bezlitośnie zwierzynę, to też Towarzystwa prawidłowego myśliwstwa powinny podjąć w tym kierunku radykalne środki zaradcze.

MIASTOM ZAGŁĘBIA

grozi od poniedziałku brak mięsa.

I znowu z racji „sprawnego“ działania komisyj cennikowych, Zagłębie w poniedziałek, może nie mieć słoniny i mięsa wieprzowego. Właściwie w tej chwili nie jest to już wina komisji cennikowej ustalającej ceny w Sosnowcu dla całego powiatu Będzińskiego, a władz nadzorczych, które zatwierdzają ceny. Komisja cennikowa **ustaliła ceny w dniu 4 sierpnia r. b. a władze nadzorcze do tej pory nie wydały swojej opinji.** Tymczasem cena żywca **znacznie poszła w górę** i obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że ceny oznaczone przez komisję cennikową na słoninę i mięso w sierpniu obecnie zrównały się z ceną żywca. W tych warunkach rzeźnicy mają **uniemożliwione nabywanie trzody** i jak słychać, w poniedziałek Zagłębie może być pozbawione możności nabycia słoniny i mięsa wieprzowego.

Władze nadzorcze prawdopodobnie przypuszczają, że swoją obecną polityką wyświadczają dobrodziejstwo ludności. Tymczasem wytwarza się niepożądany stan zaognienia, bowiem ludność poczyna się wrogo odnosić do sprzedawców mięsa i zdarzają się już coraz częstsze wypadki awantur na tem tle.

Po drugie, napewno większem dobrodziejstwem dla ludności będzie danie możności wogóle nabywania tłuszczów mięsa, aniżeli przez jakąś dziwną opieszałość w wydawaniu decyzji powodować pozbawienie Zagłębia środków żywnościowych.

Zarządy cechów rzeźnicko-wędliniarskich miast Zagłębia Dąbrowskiego wystosowały do województwa odpowiednie pismo i należy się spodziewać, że ze względu na drażliwość sytuacji władze nadzorcze szybko załatwią tę sprawę. W każdym razie nie można dopuszczać do tego, aby pozbawić mieszkańców Zagłębia możności nabywania artykułów pierwszej potrzeby. Głos w tej sprawie powinny zabrać samorządy miejskie i władze starościńskie.

Wyjaśnienie komisarza Czeladzi.

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie od p. komisarza Czeladzi Piwowara:

Na nieścisłe notatki umieszczone w Kurjerze Zachodnim z dnia 4 września r.b. pod tyt. „To tylko wolno gdy się jest Bebe“ oraz pod tyt. „Nareszcie Magistrat oddał cudzą własność“ i poprzednie w sprawie rzekomego zatrzymywania przez Magistrat korcowego, podaję do wiadomości i proszę o sprostowanie w imię prawdy:

1) Urzędniczka Magistratu. o której mowa w notatce, w jednym tylko wypadku. a mianowicie: w dniu 2.IX. rb. przyjechała końmi Magistratu do domu swych rodziców i to z wiedzą i za zezwoleniem Kierownika Wydziału Technicznego. Sam przedtem zarządziłem, by woźnica po skończeniu swej zaczętej pracy zajechał końmi i oczekiwał mnie właśnie przed domem ojca wspomnianej urzędniczki. Urzędniczka owa, jak zresztą każdy na jej miejscu w podobnych okolicznościach, skorzystała z okazji, w czem nie było nic złego. Nie może więc tu być mowy nie tylko o rażącem, ale nawet o zwykłem wyróżnianiu owej urzędniczki, jak również o tem, by ona miała się cieszyć specjalnymi względami. Ponieważ jak wykazałem w powyższem wyjaśnieniu nie może być tu mowy o jakimkolwiek uprzywilejowanem stanowisku owej urzędniczki w Magistracie m. Czeladzi, przeto niezgodna z prawdą jest uwaga dalsza, że rzekome przywileje swoje zawdzięczać ma Ona stosunkom w B. B. i Radzie Przybocznej. Przy tej sposobności pragnę zaznaczyć odnośnie dalszej części notatki, że t. zw. wydział gospodarczy nie przynosi deficytu.

W sprawie zaś notatki p.t. „Nareszcie Magistrat oddał cudzą własność“ stwierdzam co następuje: Z tytułu t. zw. korcowego z nadań Towarzystw „Saturn“ i „Czeladź“ przypadało do wypłaty właścicielom gruntów m. Czeladzi zł. 44.411.83.

WYPŁACONO:

15.VII. 1931 r. — 72 pozycji na sumę zł. 6.194.33..

16.VII. 1931 r. — 98 pozycji na sumę zł. 6.920.38.

17.VII. 1931 r. — 106 pozycji na sumę zł. 8.531.13.

18.VII. 1931 r. 102 pozycji na sumę zł. 5.487.96:

21.VII. 1931 r. — 72 pozycji na sumę zł. 3.908.25:

24.VII. 19931 r. — 169 pozycji na sumę zł. 9.283.03: — razem 40.345.08, a więc od dnia 15.VII. do dnia 24.VII. 1931 r. łącznie wypłacono gros korcowego, bo 619 pozycji na ogólną kwotę zł. 40.345.08 w sierpniu zaś i wrześniu wypłacono pozycji 302, na kowtę 2.008.11 pozostało do wypłaty zł. 2.058. 64

Na sumę zl. 2.058.64 składają się niewypłacone pozycje sporne, względnie pozycje, po odbiór których zaintoresowani nie zgłosili się.

Należy nadmienić, że przedostatnia notatka w sprawie korcowego ukazała się w numorze niedzielnym wtedy, gdy resztki korcowego zaczęto, w myśl przyrzeczenia danego przez niżej podpisanego dalegacji właścicieli gruntów, wypłacać w dniu poprzednim.

Jak widać z powyższego, nie może być mowy o bezprawnem zatrzymaniu korcowego, czy też aresztowaniu pieniędzy rolnikom.

Kierownik Tymcz. Zarz. m. Czeladzi
PIWOWAR.

Nieproszony dobrodziej robotników.

NIEUDANA ESKAPADA SANACYJNEGO POSŁA DO BOLESŁAWIA.

W związku z „wizytą“ sanacyjnego posła Konieczko w Bolesławiu, w ubiegłym tygodniu, otrzymaliśmy od jednego z robotników bolesławskich pismo treści następującej:

„Do zredukowanych robotników na kopalniach galmanu w Bolesławiu poraz pierwszy przemawiał poseł Konieczko, który przybył tu razem z sekretarzem Z. Z. Z. p. Bognerem. Panu posłowi chodziło o zmianę obecnego statutu Kasy bratniej pomocy przy Sosnowieckiem Towarzystwie, statutu istniejącego od r. 1928. P. poseł chciał uszczęśliwić robotników nowym statutem podług swojej koncepcji, ale niestety, spotkał się z **przeciwem lwiej większości a w szczególności wszystkich młodszych robotników.** Pod adresem p. posła padło kilka niedelikatnych uwag, jak „głupio gada“ itp. wskutek czego w zdenerwowaniu opuścił on salę, nie doprowadzając zebrania do końca“.

„Dziwnie się przedstawia — tak pisze nasz informator — w oczach robotników projekt nieproszonego dobrodzieja, który **chciałby pozbawić 80 procent zredukowanych robotników tej głodowej jednorazowej wypłaty,** która należy się obecnie robotnikom z Kasy bratniej pomocy. Za taką niedźwiedzią przysługę — kończy — musimy p. posłowi podziękować“.

(Prawdopodobnie p. poseł przy jednym ogniu chciał dwie pieczenie upiec: zmienić statut Kasy bratniej pomocy, z którego robotnicy nagośł są zadowoleni, oraz założyć filję Z. Z. Z. w Bolesławiu. Ani jedno, ani drugie się nie udało i dlatego niema się czemu dziwić, że p. poseł wyjechał z Bolesławia zdenerwowany).

Socjalistyczne pismo

O BYŁYCH „TOWARZYSZACH“.

W wychodzącem w Katowicach socjalistycznem czasopiśmie p. n. „Gazety Robotniczej“ opisywana jest karjera różnych przywódców i działaczy socjalistycznych, którzy dla zysków materjalnych przeszli do obozu sanacyjnego.

Ostatnio „Gazeta Robotnicza“ tak pisze o dwóch znanych na terenie Zagłębia b. menerach socjalistycznych:

„P. Radek, po otrzymaniu z Magistratu Sosnowca około 10 tysięcy zł. odprawy, szumnie i butnie głosił wokoło. że pojedzie do Warszawy i wkrótce wróci do Zagłębia jako komisarz Kasy chorych lub którego z Magistratów, albo conajmniej będzie starostą będzińskim i wówczas dopiero nauczy rozumu zagłębiowskich pepesowców. Pojechał do Warszawy, napisał hymn pochwalny Kostkowi Biernackiemu, za dobrą służbę w Brześciu i na tym karjerę swoją skończył.

Nie tylko komisarzem czy starosta nie został, lecz pomimo piśmiennych protekcyj różnych wybitnych pań z sanacyjnej „Kwoki“ przez cały rok nawet podrzędnej posady nigdzie nie dostał, odprawę dziesięciotysięczną szybko puścił i w ostatnich miesiącach klepał biedę. Obecnie dopiero po wybudowaniu domów mieszkalnych przez Zakłady ubezpieczeń w Warszawie po wielkich staraniach i próbach został od września p. Radek rządcą jednego domu mieszkalnego. Niewielka to posada dla takiego „wielkiego“ działacza.

Drugi sługa sanacji, znany również dobrze w Zagłębiu. p. Wawrzyniec Kazek, po spełnieniu roli murzyna w różnych Kasach chorych, gdzie jako komisarz miał za obowiązek wyrzucać z posad socjalistów, wreszcie i sam jako niepotrzebny został w miesiącu maju r. b. wyrzucony i obecnie siedzi bez posady. zabiegając o stanowisko administratora domów mieszkalnych Zakładów ubezpieczeń w Warszawie“.

× **MASÓWKA KOMUNISTYCZNA.** W ub. piątek wieczorem komuniści urządzili masówkę na ulicy Kawerowskiej w Będzinie, wznosząc antypańśtwowe okrzyki. Przybyła policja rozpędziła demonstrantów, aresztując trzech komunistów, których przekazano władzom śledczym.

× **DZIERŻAWA GRUNTÓW MIEJSKICH.** Jutro o godz. 13 w sali nr. 1 Magistratu czeladzkiego odbędzie się licytacja na dzierżawę gruntów miejskich w kilku działkach.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, czerwonka 1, błonica 6, płonica 1, odra 4, krztusiec 4, zakażenie połogowe 1 (zgon) i gruźlica płuc 4. W okresie tym odkażono dwa mieszkania oraz odwszono w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym 26 osób.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu tj. od dn. 31 ub. m. do 5 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.392 szt. świń, 238 szt. bydła i 42 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.50 do zł. 2.33. Tendencja na tłuste sztuki mocna, na chude słaba. pożądany towar tłusty.

× **KRADZIEŻ DROBIU.** W nocy z dnia 4 na 5 bm. niezmani sprawcy włamali się do komórki Marcelego Bijaka w Czeladzi (Niwa 4), skąd skradli 3 gęsi i 3 kury, wartości 30 zł.

Spółdzielnia kredytowa

W NOWYM LOKALU.

Spółdzielnia kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego, istniejąca w Sosnowcu od zgórą czterech lat rozwija się ostatnio coraz lepiej, pozyskując nowych członków, których liczba wynosi obecnie około 1000.

Zajmowany dotychczas przez Spółdzielnię lokal przy ul. Dęblińskiej okazał się w związku ze wzmożonym ruchem za szczupły, to też wynajęto obecnie nowy lokal przy ul. Piłsudskiego 14 (róg Sadowej), który jest o wiele obszerniejszy i w zupełności nadaje się na pomieszczenie spółdzielni. Odrestaurowany lokal sprawia bardzo mile wrażenie.

Dzisiaj rano o godz. 9. po nabożeństwie odprawionem w kościółku kolej. odbędzie się poświęcenie nowego lokalu, a w poniedziałek już klijenci spółdzielni załatwiani będą w nowej siedzibie.

Co będziemy tańczyć

W NADCHODZĄCYM KARNAWALE.

W sierpniu roku bieżącego odbył się w Warszawie zjazd nauczycieli tańca z całej Polski. Na zebraniu tem między innemi stwierdzono nadmierne i nieraz zupełnie niesłuszne opodatkowanie nauczycieli-właścicieli szkół tańca, oraz zakładanie szkół nowych przez niepowołanych i często nie mających fachowych kwalifikacyj osobników, co ogromnie utrudnia należyte prowadzenie i zagraża egzystencji szkół już istniejących. W dalszym ciągu zjazdu w uznaniu zasług położonych dla sztuki choreograficznej wybrano pp. Wincentego Słowackiego prezesem honorowym Związku i Antoniego Luzińskiego członkiem honorowym Związku, poczem przeprowadzono wybory zarządu głównego, komisji rewizyjnej i komisji egzaminacyjnej.

Następnie odbył się pokaz nowości tanecznych na sezon bieżący; demonstrowane były tańce m. in. Fox-trott, Slowfox, Boston, Tango i Ranchera nowy taniec argentyński; wszystkie te tańce o nowem wykonaniu bardzo spokojnem demonstrowane były w układzie przyjętym na ostatnim kongresie paryskim, następnie wiedeńskim itd., zostały też w tym układzie przyjęte i postanowiono uczyć ich w tym sezonie. Niezależnie od tych tańców postanowiono uczyć tańce dawne tj. walca i polkę oraz tańce narodowe tj. mazura, oberka, kujawiaka itd. Jednocześnie postanowiono ułożyć taniec nowy o pokroju nowoczesnym a w duchu narodowym polskim, który możnaby wprowadzić na rok przyszły w kraju i zagranicą.

Bezrobocie w Zagłębiu

WYNOSI 24268 OSÓB.

Ogólna liczba bezrobotnych na terenie PUPP. w Sosnowcu wynosiła w dniu 5 bm. 24268 osób, z czego zarejestrowanych było 21742, w tem kobiet 4986 i pracowników umysłowych 944.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zwiększyło się o 455 osób, a to skutkiem redukcyj w przemyśle włókienniczym.

Częściowo zatrudnionych było: 2 dni — 20 osób, 3 dni — 3337, 4 dni — 5963, 5 dni — 12323. Razem 22063 osoby.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia wypłacono za czas od 17 do 23 sierpnia 3791 osobie.

Na robotach publicznych w ub. tygodniu było zatrudnionych ogółem 2468 osób, z czego w powiecie Będzińskim 1069, w powiecie Zawierciańskim 1051 i Olkuskim 347.

Nasz dział radjowy.

OPERETKA „POLSKA KREW"

Dnia 7 bm. o godz. 20.30 radjostacja warszawska nada melodyjną operetkę Nedbala p.t. „Polska krew". W operetce tej, której akt III zawiera piękną scenę dożynek, wystąpią w towarzystwie świetnego tenora opery warszawskiej p. Stanisława Gruszczyńskiego i uroczej primadonny Maryli Karwowskiej, p. Tola Mankiewiczówna, p. Aleksanden Wasiel i wielu innych. Radjofonizacja p. Michaliny Makowieckiej — dyr. kapelmistrza w Elszyka.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA 1931.

10.30 Uroczystość wręczenia Miecza Symbolu Korpusowi hadetów nr. 1 we Lwowie przez Związek powstańców górnośląskich — 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Misje a młodzież" — ks. dr. Adam Cieślar — 11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych — 13.00 Transmisja z Łowicza obchodu dożynek — 13.40 Skrzynka pocztowa — 14.00 Muzyka — 14.10 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Dusza katolicyzmu" — 14.25 Muzyka — 14.35 „Szturm Warszawy w roku 1831"—kpt. dypl. Juljusz Kozolubski — 14.50 Muzyka — 15.00 Odczyt rolniczy p.t. „Dlaczego na jesieni nie należy pomijać nawożenia azotem" — wygł. p. Szczęsny Jaksa - Bykowski — 15.20 Muzyka — 15.30 Odczyt rolniczy p.t. „Uprawy przed zimą" — prof. Stefan Biedrzycki — 15.50 Muzyka — 16.00 Odczyt rolniczy p. t. „Z czego i w jaki sposób przyrządzać kiszonki pastewne" — wygł. inż. Wojciech Chmielecki — 16.20 Finał mistrzostwa Polski w piłce wodnej — 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży — 16.40 „Co się dzieje na świecie" — tygodnik radjowy w opracowaniu p. Jana Milewskiego — 16.55 Feljeton prof. Leona Rygiera p.t. „Radość wymarszu" — 17.10 Reportaż z XI międzynarodowych Targów wschodnich we Lwowie— 17.40 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat" — 17.45 Koncert popularny — 19.00 Rozmaitości oraz zapowiedź programu na dzień następny — 19.20 Intermezzo muzyczne — 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna — 19.55 Komunikat meteorologiczny — 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne — 20.15 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki — 22.00 Feljeton p.t. „Życie i zegarek" — wygł. p. Helena Buczyńska — 22.15 Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe — 22.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu St. Niedzielskiego — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 7 WRZEŚNIA 1931.

11.58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 14.50 Komunikat gospodarczy — 15.25 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — 13.45 Przegląd komunikacyjny — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych — 16.30 Pogadanka literacka w języku francuskim — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych — 17.35 Odczyt p. t. „Polonia na fiordach" — wygł. prof. Aleksander Janowski — 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji" w Warszawie — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy — 19.15 Rozmaitości— 19.30 Mieczysław Gladysz: „Z pożółtych kart modlitewników śląskich" — 19.55 Komunikat meteorologiczny — 20.15 Pogadanka radjotechniczna — 20.30 Operetka „Polska krew" — Oskara Nedbala. W I-szej przerwie — feljeton p. Stanisława Dzikowskiego p. t. „Nora wraca do domu" — 22.50 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Krwawe porachunki rodzinne

na tle sporu o pole.

W dniu 4 b.m. we wsi Gołaczewy rozegrał się krwawy dramat na tle sporu o pole pomiędzy braćmi Antonim i Franciszkiem Sypniami a Nowakami.

W krytycznym dniu, 20-letni Bolesław Nowak wygnał krowę na ściernisko, będące oddawna przedmiotem sporu obydwu rodzin. Sypniowie poczęli bić Nowaka. Na jego krzyk przybiegła matka Marjanna Nowakowa, na którą rzucili się Sypniowie, przyczem Franciszek Sypień zmierzył się do Nowakowej i **jął strzelać do niej ze strzelby.**

Nowakowa **przeszyta kilkoma kulami padła na ziemię.** Wówczas niepoczytalny Franciszek broń skierował w stronę jej syna, raniąc go w rękę.

Nowakowa **zmarła zaraz po przywiezieniu jej do szpitala olkuskiego,** synowi wyjęto kulę. Stan jego jest dość ciężki. Mordercę aresztowano.

Konferencja inspektorów pracy

w związku z akcją walki z bezrobociem.

Odbyta w Ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja inspektorów pracy okręgowych i obwodów uprzemysłowionych, zwołana została przez ministra Hubickiego dla omówienia sposobów realizowania uchwał Rady ministrów w związku z podjętą przez Rząd walką ze skutkami bezrobocia. Konferencję zagaił krótkiem przemówieniem minister Hubicki, poczem przewodnictwo objął wiceminister Szubartowicz.

Na konferencji poruszono przedewszystkiem sprawę wykonania tych uchwał Rady ministrów, które mogą być wprowadzone w życie na mocy już obowiązujących przepisów, a w szczególności sprawę walki ze stosowaniem w przemyśle godzin nadliczbowych, zatrudnianiem kobiet i młodocianych i t. d. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność skierowania przez inspektorów pracy jaknajwiększego wysiłku w kierunku złagodzenia bezrobocia. Omówiono również wyczerpująco sposoby spełniania zaleceń, jakie będzie wydawał w przyszłości naczelny komitet do walki z bezrobociem.

W wyniku obrad zostanie wydana przez ministra pracy specjalna szczegółowa instrukcja dla inspektorów pracy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

XI Międzynarodowe Targi Wschodnie.

Wczoraj nastąpiło otwarcie XI Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które trwać będą od 15 b.m. Aczkowiek rok bieżący jest rokiem wzmożonego kryzysu gospodarczego, to jednak, wnioskując z dotychczasowych wysiłków kierownictwa Targów, należy przyjść do przekonania, iż nie będą one mniej okazałe niż w latach poprzednich, a nawet w roku ubiegłym, który był rokiem X-letniego jubileuszu Targów.

O znaczeniu Międzynarodowych Targów Wschodnich tyle się pisze z okazji rokrocznych inauguracji, że dzisiaj ograniczymy się jedynie do przypomnienia, iż Targi Lwowskie mają specyficzne znaczenie dla handlu naszego z półwyspem Bałkańskim, Węgrami i Czechosolwacją. W ciągu ubiegłego X-lecia, Targi wyrobiły sobie markę taką, iż obecnie zaczynają rpomieniować nietylko na wspomniane kraje, lecz znaczenie ich sięga dalej, do Turcji, Egiptu, Palestyny, Persji i Syrji.

Pomimo ogólnego osłabienia tętna życia gospodarczego w Polsce. Targi Lwowskie spełniają swoją doniosłą misję i pomimo pewnego zmniejszenia wyników handlowych w ogólnej kampanji targowej, przynoszą pełne indywidualne korzyści poszczególnym wystawcom.

Na zakończenie wypada przytoczyć nieco statystyki z lat ubiegłych, która rzuca jasny i realny snop światła na dotychczasową działalność Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie. W ciągu ubiegłego dziesięciolecia Targów Wschodnich korzystało z ich usług ogółem 3.483 firm zagranicznych w charakterze wystawców, które reprezentowały 32 kraje europejskie i zamorskie. Największą liczbę wystawców dostarczyły dotychczas Austrja (755), Francja (599), Niemcy (589), Czechosłowacja (281), Stany Zjednoczone (150), Węgry (135), Anglja (128), Szwajcarja (79), Rumunja (69), Szwecja (63), Włochy (62), Holandja (40), ZSRR (24) itd.

W ubiegłym roku, a więc w okresie konjunktury gospodarczej podobnej do dzisiejszej, w Targach Wschodnich brało udział 1.483 firm więcej, aniżeli w 1929 r. Zagranica w ubiegłym roku reprezentowana była przez 301 firm, co stanowiło 20.29 proc. wystawców. Z 1.182 firm krajowych przypadło na Małopolskę — 825; na b. Kongresówkę z Kresami — 233; na Wielkopolskę z Pomorzem — 79; oraz na województwo śląskie — 45 firm. Ogólna powierzchnia użytkowa zajęta przez eksponaty (metraż) wynosiła w ubiegłym roku — 28.675 metrów kwadratowych.

Kronika gospodarcza.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 29.VIII. do 4.IX. spędzono na targi: buhaji 88 wołów 29 krów 702 jałówek 48 cieląt 197 owiec 3 kóz i baranów nierogacizny 1866. Ogółem 2933 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od 1 zł. 24 gr. do 1 zł. 99 gr. Targ ożywiony. Tendencja słaba.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA III DEKADĘ SIERPNIA. Bilans Banku Polskiego na trzecią dekadę sierpnia rb. wykazuje zapas złota 567 milj. 979 tys. złotych, t.j. o 47 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 303 tys. zł. do sumy 145 milj. 170 tys. zł., również niezaliczone do pokrycia dały nadwyżkę 3 milj. 387 tys. złotych, podnosząc się do sumy 135 milj. 546 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7 milj. 775 tys. zł. i wynosi 643 milj. 605 tys. złotych; również stan pożyczek zastawowych jest wyższy o 9 milj. 453 tys. złotych i wynosi 98 milj. 041 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 3 miljony 317 tys. złotych do sumy 170 miljonów 168 tys. złotych. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 58 milj. 580 tys. zł. do 1.245 milj. 073 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 38.61 proc., czyli o 8.61 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 48.48 proc. czyli o 8.43 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45.62 proc. Stopa dyskontowa banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

PRASA CZESKA O ZNACZENIU MAGISTRALI WĘGLOWEJ ŚLĄSK — GDYNIA. „Prager Presse", organ czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając znaczenie budowanej obecnie w Polsce magistrali węglowej ze Śląska do Gdyni, stwierdza z zadowoleniem, że dzięki wybudowaniu teq linji, bezpośrednie połączenie kolejowe z Morzem Bałtyckiem otrzymają Morawy, Śląsk Cieszyński i Słowaczyzna. „Prager Presse" podnosi nadto z uznaniem szybkie tempo robót przy budowie magistrali, która będzie uruchomiona w końcu r.b.

EKSPORT WĘGLA W SIERPNIU. Eksport węgla śląskiego przez Gdańsk i Gdynię w sierpniu rb. wynosił 958.558 tonn, z tego na Gdańsk przypada 563.548 tonn, na Gdynię zaś 393.010 tonn. W porównaniu z sierpniem r.ub. (737.699 tonn) eksport zwiększył się o 220.859 tonn, co stanowi 29,9 proc.

POSIEDZENIE KOMITETU DYREKCYJNEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO TOW. KOLEJOWEGO. Dnia 8 bm. odbędzie się w Paryżu kolejne posiedzenie Komitetu Dyrekcyjnego Polsko - Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Na posiedzeniu omawiane będą bieżące sprawy, związane z budową magistrali węglowej, a w szczególności zatwierdzenie umów na dostawy i roboty. Z ramienia polskich kolei wyjeżdżają dnia 5 bm. na to posiedzenie podsekretarz stanu inż. Witold Czapski, dyrektor departamentu dr. Adam Gałecki i prezes dyrekcji krakowskiej inż. A. Bobkowski.

BRAZYLJA OGŁASZA MORATORJUM DLA ZAGRANICY. Jak donoszą z Rio de Janeiro, ogłosiła Brazylja moratorjum dla wszystkich pożyczek zagranicznych. Wyjątek stanowią jedynie pożyczki kawowe z r. 1922. Moratorjum obejmie również spłatę odsetek i amortyzację.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5-9.

AKCJE: Bank Polski 113.00, Chodorów 116.50.

4 proc. poż. Inwest. 84.50, 5 proc. poż Konwer. 44.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92.50, Nowy Jork 8.924, Londyn 43.38,50, Paryż 35.01, Wiedeń 125.50, Praga 26.43,50, Włochy 46.70, Belgja 124.35, Szwajcarja 174.10, Dolar pryw. 8.92,25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 5-9.

Żyto cena tranz. 22.45—22.50—22.25—22.50, Pszenica cena tranz. 22.25, Mąka żytnia 34.00—35.00, Mąka pszenna 33.50—35.50. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie stałe.

Kronika Olkuska.

× **NOWY SĘDZIA.** Na miejsce sędziego grodzkiego w Olkuszu p. Mikołajczyka przeniesionego do Sądu okręgowego w Sosnowcu, mianowany jest asesor sądowy p. Dryjski, dąbrowianin.

× **TOPIELCEM W KRAKOWIE,** o czem donosiliśmy wczoraj, okazał się znany komunista olkuski, Huna Lewit (a nie Henoch Wit). Lewit za działalność antypaństwową siedział rok w więzieniu, potem w związku z jego działalnością na terenie Olkusza często był aresztowany. Według pogłosek, jakie krążą w Olkuszu, Lewit miał być utopiony przez komunistów krakowskich za jakieś sprzeniewierzenie partyjne.

× **WOJOWNICZY KOŚCIELNY.** Jeszcze w czerwcu rb. przed kościołem w Sławkowie napadł na organistę p. Trzmielewskiego kościelny p. Perdak, zadając swemu zwierzchnikowi kilka ran w głowę. Sąd grodzki skazał wojowniczego kościelnego w dniu 3 bm. na 7 dni aresztu.

× **MIĘDZY RODZINĄ.** Do szpitala olkuskiego przywieziono w dniu 5 bm ciężko pobitego Stanisława Lisowskiego z Kolbarku, gm. Jangrot. Lisowskiego pobili Wawrzyniec i Marja Pełka na tle nieporozumień rodzinnych. Pobity jest szwagrem Pełki.

ZE SPORTU.

„ŚWIT" (Sosnowiec) — **„SARMACJA"** (Będzin). Dziś w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16 na boisku „Unji" w Sosnowcu powyższe drużyny rozegrają pomiędzy sobą kwalifikacyjne zawody w piłce nożnej o pozostanie w klasie **A.**

Z całej Polski.

PRYWATNA OPERA WE LWOWIE.

Rada miejska we Lwowie uchwaliła na burzliwem posiedzeniu, zakończonem o godz. 0.15 w nocy z czwartku na piątek załatwienie sprawy teatralnej w sposób następujący: 1) Towarzystwo miłośników opery otrzyma 60.000 zł. subwencji na uruchomienie prywatnego teatru muzycznego, 2) prezydjum miasta otrzymało upoważnienie do wezwania dzierżawców, aby do 15 września przedstawili komisji teatralnej listę zaangażowanych artystów, a do 1 października uruchomili teatry.

BURZENIE DWORCA GŁÓWNEGO W WARSZAWIE.

Kierownictwo przebudowy węzła warszawskiego przystąpiło do burzenia zachodniego skrzydła dotychczasowego dworca głównego dla pociągów przyjeżdżających w Warszawie. Dworzec ten wybudowany został według planu budowniczego Henryka Marconiego w roku 1844. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał w dniu 14 lipca tegoż roku biskup-sufragan łowicki ks. Kotowski, a cała uroczystość odbyła się w obecności ówczesnego namiestnika carskiego ks. Paszkiewicza. Tereny zajęte pod stację i budynki zajmowały 17 mórg 300-prętowych; tereny te należały do książąt Sułkowskich i Ogińskich. Pierwszy pociąg na dworzec warszawski zajechał w dniu 15 czerwca 1845 r., kiedy to otworzono do użytku publicznego pierwszy 4-milowy odcinek kolei warszawsko-wiedeńskiej od Warszawy do Grodziska. W październiku tegoż roku otwarto dalszy odcinek do Skierniewic, a w listopadzie do Łowicza i Rogowa. Dworzec główny przyjazdowy w Warszawie, poza nieznacznemi wewnętrznemi przeróbkami, pozostał do dni dzisiejszych bez zmian.

SAMOSĄD NAD KONIOKRADEM.

We wsi granicznej Araniezki zdarzały się często kradzieże koni, które następnie przemycano do Litwy. Poszukiwania za koniokradami nie dawały żadnego wyniku. W nocy z 3 na 4 bm. parobek gospodarza Jurewicza spostrzegłszy wałęsających się koło stajni dwóch podejrzanych osobników, zawiadomił niezwłocznie gospodarza, przy którego pomocy udało się ująć znanych koniokradów Piotra Wierniszkę i Tomasza Kiedrujsa. W czasie ubezwładniania Wierniszki, Kiedrujs dobył rewolweru i zranił jednego z gospodarzy, Łukasewicza. Rozwścieczeni tem włościanie, zatłukli kijami na śmierć Kiedrujsa. Drugiego koniokrada oddano w ręce policji.

W Niemczech

WZRASTA BEZDZIETNOŚĆ.

Przeprowadzone ostatnio badania na temat bezdzietności rodzin niemieckich przyniosły rewelacyjne wyniki. Badania te objęły stosunkowo znaczne odłamy ludności.

Statystykę odnośną sporządził dr. Eryk Limon z Pruskiego Urzędu Statystycznego. Drugą statystykę przeprowadziły dwa wielkie związki pracowników umysłowych (handlowcy i urzędnicy biurowi) wśród 120.000 członków, posiadających rodziny. Trzecią — Kasa Urzędników Bankowych wśród 43.000 członków; ostatnie wreszcie badania przeprowadził znany publicysta z „Frankfurter Zeitung", dr. Kahn, autor poważnego dzieła z dziedziny demografji współczesnych Niemiec.

Na podstawie tych prac okazuje się, że na terenie całych Prus 33 do 40 proc. rodzin trwa w stanie bezdzietności, w Berlinie wzrasta bezdzietność do 60 proc., wśród pracowników umysłowych wynosiła ona 33 proc., wśród naukowców dochodziła bezdzietność do 42 proc., wśród 14.000 rodzin we Frankfurcie wynosiła ona 46 proc. w Berlinie, np. w r. 1927 wynosiła 62 proc.

Przyjmując dla ostrożności najniższy odsetek — 33 proc., stwierdzić możemy, iż przeciętnie jedna trzecia rodzin niemieckich przeszła już z systemu jednego dziecka, do niedawna jeszcze panującego wśród ludności miejskiej, do bezdzietności.

Detektyw królów

Człowiek, który uratował życie Wilhelma II.

W drugiej połowie XIX ub. stulecia miała Republika francuska swego Paolego, wysokiego urzędnika min. spraw wewn. i znakomitego detektywa, którego obowiązkiem było czuwanie nad bezpieczeństwem koronowanych głów koronowanych podczas ich wizyt we Francji.

Paologo nazwać można śmiało jedną z osobliwości ówczesnej Francji: cieszył on się osobistą przyjaźnią kilkudziesięciu suwerenów, począwszy od takich władców, jak królowa Wiktorja, czy car rosyjski a kończąc na niezliczonej mnogości rozmaitych egzotycznych kacyków, zwiedzadzających w roli gościa rządu francuskie go stolicę świata — Paryż.

Wszyscy korzystali z jego opieki i wszyscy cało i zdrowo opuszczali granice Francji, obdarowując na pożegnanie swego „kawalergarda" najróżnorodniejszemi pamiątkami od wysokich orderów angielskich, niemieckich czy rosyjskich aż do wspaniałych purpurowych inekspimabli, ofiarowanych mu przez władcę Kambodży.

Dzięki Paolemu ostatni car rosyjski, Mikołaj II, uniknął zamachu na jego życie, zorganizowane w czasie jego bytności w Paryżu. Szacha perskiego Nasi-eddina uratował Paoli od głośnego skandalu w operze paryskiej a dziesiątki innych ukoronowanych potentatów czuło się bezpiecznymi pod czujnem okiem tego detektywa.

Tym, kim był dla Francji w owe czasy Paoli, tym dla Anglji do ostatnich chwil był słynny inspektor policji londyńskiej, Parker.

Słynne stało się jego wykrycie anarchistycznego zamachu na Wilhelma II, podczas jego wizyty w Londynie. O planowaniu tego zamachu Scotland Yard dowiedziało się w ostatniej chwili, przedsięwzięto więc jaknajdalej idące ostrożności. Setki agentów pracowało od rana do nocy — mimo to jednak nie zdołano ustalić nic pewnego.

W ostatniej chwili, w chwili uroczystego wjazdu Wilhelma na Trafalgar Square, wśród nieprzeliczonego tłumu przy ogłuszających wiwatach i dźwiękach kilkunastu orkiestr, w stutysięcznej i tak różnorodnej ciżbie ciężka ręka inspektora Parkera spoczęła na ramieniu jakiegoś młodego i niepozornego człowieka, niczem nie odróżniającego się od tysiąca jemu podobnych gapiów. Człowiek ten trzymał rękę w kieszeni na cynglu gotowego do strzału rewolweru. Za minutę Wilhelm padłby ofiarą zamachu.

Dokonanie tego detektywistycznego rekordu pozostało nazawsze tajemnicą Parkera, który był nieodłącznym cieniem trzech kolejnych władców Wielkiej Brytanji: królowej Wiktorji, króla Edwarda i obecnie panującego angielskiego monarchy.

Z opieki jego korzystali również w czasie swego pobytu w Londynie cesarz rosyjski i cesarzowa, królowa Holandji, prezydenci Francji, król belgijski i hiszpański i niezliczona mnogość rozmaitych arystokratycznych i politycznych matadorów.

Po 40-letniej służbie w policji inspektora Parkera, kończąc lat 60, musi zostać posłuszny prawu angielskiemu, które głosi, że każdy pozostający na służbie w policji po przekroczeniu lat 60, przeniesiony zostaje w stan spoczynku.

Nie prędko jednak znajdzie on zastępcę, którego imię tak zasłynie na całym świecie, jak imię głośnego inspektora E. Parkera, szefa „Special Branch" londyńskiego Scotland Yardu

Simbabwa -- kraina złota.

Niezwykłe szczątki olbrzymiego miasta.

Zagadkowa sprawa ruin w Simbabwie w południowej Rodezji, już od wielu lat zaprzątała umysły badaczów naukowych i była przedmiotem zażartych polemik i sporów. Oto przed około sześćdziesięciu laty, pewien wędrujący chłop boerski natknął się na olbrzymie rumowisko, zawalone szczątkami osobliwych budowli.

Według wszelkiego prawodopodobieństwa, znajdowała się tam ongiś potężna warownia, której baszty i sklepienia ujawniały jakiś dotąd nigdzie nienapotykalmy styl architektoniczny.

Wieś o znalezieniu tych niezwykłych szczątków, nie omieszkała wzbudzić dużego zainteresowania, zwłaszcza, że podobnych miejsc, zasianych zwałami starych budowli, odnaleziono w tej okolicy jeszcze kilka. Z uwagi na fakt, że wśród rozwalin znaleziono liczne przyrządy do topienia metalu, wynioskowano, że warownie zostały kiedyś przez kopaczów złota, lub też, jak twierdzili niektórzy uczeni oddziały poszukiwaczy cennych kruszców, wysyłane przez królów Saby, rozbijały tam swoje obozowiska. Natomiast podróżnik niemiecki Karol Peters był zdania, że obszary Simbabwa stanowiły ongiś część biblijnej krainy złota: Ophir'u.

Wzniesienie tych tajemniczych budowli przypisywano po kolei: Fenicjanom, Hindusom, Persom, Arabom, Chińczykom — wreszcie Malajczykom. Taka sama rozbieżność zdań istniała co do czasów powstania tych warownych obozów i gdy jedni twierdzili, że zostały one założone w zaraniu ery historycznej, to inni znów oceniali wiek ich jedynie na kilkaset lat. Dopiero wysłana w r. 1929 angielska wyprawa naukowa, która obecnie powróciła do kraju, zdołała ostatecznie stwierdzić, że owe zagadkowe budowle są dziełem tubylczej ludności Afryki, powstałe pomiędzy X i XIII wiekiem i świadczące o wysokiej kulturze technicznej szczepów zamieszkujących ongiś owe połacie „czarnego kontynentu".

Ciekawy jest szczegół stwierdzony przez angielskich badaczy, mianowicie odnalezienie grodów szczątków półmisków z porcelany „Seladon". Porcelana taka w. X i XIII wieku była masowo wyrabiana w Chinach i eksportowana do Afryki i naczynia z niej wytwarzane cieszyły się dużym popytem, zwłaszcza w domach władców krajowych, gdyż przypisywano im właściwość zmieniania koloru z chwilą, gdy na półmisku „seladonowym" podawano — zatrutą potrawę.

GIGANTYCZNY HOTEL.

Nowy hotel Waldorf Astoria w Nowym Jorku, którego budowa kosztowała około 630 milj. zł. (sześćset pięćdziesiąt) zostanie niebawem otwarty. Będzie to największy, najwyższy i najzbytkowniejszy hotel Ameryki i świata. W hotelu mieszczą się 2.200 pokoi gościnnych, w tem 300 apartamentów. W kompleksie hotelowym umieszczona jest sala balowa, sięgająca przez cztery piętra i mogąca pomieścić 4 tys. tańczących. W sali tej znajdują się największe organy świata. W każdym pokoju znajduje się przyrząd do patrzenia na odległość. Pod hotelem mieści się prywatny dworzec, na który przyjeżdżają goście własnemi wagonami prywatnemi lub publicznemi. Największa część zbytkowych apartamentów znajduje się w dwóch wieżach o 47 piętrach i wznoszących się 190 m. ponad poziom ulicy. Dyrektorem nowego hotelu będzie dotychczasowy dyrektor hotelu Claridge w Londynie, Włoch Gelardi. Zatrzymuje on dyrekcję hotelu londyńskiego, lecz zamieszka na stałe w Nowym Jorku, skąd codziennie drogę telefoniczną porozumiewać się będzie z administracją hotelu w Londynie.

Rzeczy ciekawe.

NIE RZUCAJ PERŁY MIĘDZY... ŚMIECIE.

Sześćdziesięciu ludzi szuka w ściekach Londynu, dzień i noc, kolji z pereł pewnej lekkomyślnej lady. Perły te kosztowały 3000 funtów szterlingów, a teraz rzucone do śmieciarki, a ze śmieciarki do ścieków, płyną gdzieś kanałami Londynu, jak zwyczajny obierek kartofli. Dramat rozegrał się następująco: Lekkomyślna lady uprosiła swego przyjaciela, aby poszedł do jubilera i odebrał jej z naprawy kolczyki. Usłużny kawaler pośpieszył wykonać zlecenie, a że u jubilera była też gotowa kolja z pereł, dana znacznie wcześniej do naprawy, więc jubiler oddał i perły. Włożył je do drewnianego pudełeczka, w którem były opakowane kolczyki, przegrodziwszy oba klejnoty cienką warstwą waty. Kawaler odesłał paczkę lekkomyślnej lady, ta rozpakowała zawartość, wyjęła kolczyki i nie zajrzawszy pod cienką warstwę waty, wrzuciła pudełko z perłami do kosza. Kosz wypróżniła służąca do wiadra, wiadro do paki ze śmieciami, paka ze śmieciami pojechała na krańce Londynu i wysypała się do ścieku i wtedy dopiero lekkomyślna lady otrzymała od swego kawalera zawiadomienie, iż w pudełku były też i perły. Obecnie 60 wtajemniczonych szuka rozpaczliwie pereł straconych, zdaje się bezpowrotnie, przez lekkomyślną lady i gapiowatego kawalera.

PARLAMENT HISZPAŃSKI.

Do parlamentu młodej republiki hiszpańskiej weszły, jak wiadomo, dwie posłanki. Czemprędzej więc urządzono dla tych dwóch przedstawicielek płci pięknej tualetę z lustrami i przyborami, jak puder, ołówki do brwi, karmin do warg, kremy etc. Z tego widzimy, że republika nie abdykuje z tradycji i iście monarchicznej galanterji. Z ancien regimu zostały zatem narazie: walki byków i karmin do warg. Może dlatego, że kolor ich czerwony?

FOOTBALIŚCI OTRZYMUJĄ RENTĘ W HISZPANJI.

Ogromna popularność, jaką się cieszy gra w piłkę nożną w Hiszpanji, skłoniła rząd obecny do przedłożenia projektu ustawy, w myśl której gracze biorący udział w 10 meczach ogólnokrajowych będą otrzymywali dożywotnią rentę w wysokości 50 pesetas miesięcznie.

MAŁŻEŃSTWO.

— Nie rozumiem, że tyle się opowiada o trudnościach w małżeństwie. Przecież dla mężczyzny, w wypadku kłótni małżeńskiej, niema nic łatwiejszego, jak wziąć kapelusz i wyjść na kilka godzin.

— To nic sztuka.

— A co jest sztuką?

— Powrót do domu!



WIELKA EKSPLOZJA W BERLIŃSKIEJ FABRYCE A. E. G.

W jednem z zabudowań wielkiej fabryki A. E. G. nastąpiła wielka eksplozja, która spowodowana została przez wybuch zbiornika ze zgęszczonym tlenem. Wybuch był tak silny, że cały dach budynku i ściany uległy zupełnemu zniszczeniu. Części urządzeń warsztatowych rozrzucone zostały w wielkiem promieniu wokół budynku i w pobliżu na drugie zabudowania fabryczne, gdzie prócz szkód jest kilku ciężko rannych, oraz szereg mniej lub więcej ciężko rannych osób.

Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych

„M. ŁEMPICKI"

Spółka Akcyjna w Sosnowcu.

Bilans w dniu 31 grudnia 1930 roku.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Nieruchomości Nr. 236, 733, 16, 391 E, 7270 i 7279	429.803.89	Kapitał akcyjny	800.000.—
Rygi wiertnicze i maszyny	384.144.32	Kapitał Zapasowy	19.050.77
Narzędzia wiertnicze warsztatowe i rury	839.781.20	Kapitał Zasobowy	27.853.30
Ruchomości	82.912.45	Kapitał Amortyzacyjny	852.070.37
Materjały i djamenty	205.806.82	Akcepty	22.550.—
Inwentarz żywy	1.845.50	Banki	99.735.—
Kasy i banki	23.038.12	Wierzyciele	474.736.49
Weksle	8.500.—	Niepodjęta dywidenda	80.096.—
Dłużnicy	500.580.87	Zobowiązania hipoteczne	142.030.—
Papiery procentowe	38.361.44	Zobowiązania na kupno T-wa Górniczego	436.920.—
Kaucje i wadja	20.770.88	Akcepty gwarancyjne	40.000.—
Sumy przechodnie	5.977.44	Zysk za 1930 r.	49.681.71
Nakłady na kupno Towarzystwa Górniczego	483.180.71		
Gwarancje	40.000.—		
	3.064.703.64		3.064.703.64

Rachunek strat i zysków za 1930 r.

Koszty handlowe	333.288.33	Rezerwa z zysków 1929 roku	218.28
Podatki	162.115.67	Zysk na wykończonych robotach z roku 1929	32.556.—
Utrzymanie magazynów	85.336.08	Zysk na robotach wykonanych w 1930 r.	811.899.18
Utrzymanie nieruchomości	265.42		
Amortyzacja	191986.23		
Czysty zysk	49.681.46		
	844.673.46		844.673.46

Powyższy bilans wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 26 kwietnia 1931 r. 7123

W WIĘZIENIU.

— Z jakiego powodu siedzisz w kryminale?
— Z powodu moich przekonań.
— ?
— Byłem przekonany, że policjanta niema wpobliżu.

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Panienka lat 21, inteligentna z dobrego domu, szuka posady, jako wychowawczyni do jednego (dwojga) dziecka, będzie pomocą w domu. Może wyjechać. Łaskawe zgłoszenia pod „Serdeczna opieka" do „Kurjera Zachodniego". 7151

Osoba lat 40 zajmie się gospodarstwem u samotnego starszego Pana za skromne wynagrodzenie. Oferty „Kurjer Zachodni" pod Sympatyczna. 6905-3

Osoba uczciwa znająca się na dobrej kuchni poszukuje posady od zaraz najchętniej na plebanje lub do samotnej osoby. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 7137

KUPNO i SPRZEDAŻ

Kafle pierwszorzędne sprzedaje tanio Zajdman Będzin, Kołłątaja 46 róg Sączewskiej 6828

Do sprzedania dom przy ul. Piłsudskiego 52 w Sosnowcu. Wiadomość na miejscu lub telefon 2-11 Sosnowiec 6939-3

Plac 53,5 (około 1000 m. kw.) pręta przy ul. Kaczej w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość kolonja Piaski ul. Clemenceau 6 m. 2. 6944

Okazyjnie do sprzedania fortepian w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u portjera kopalni Kazimierz. 7065-3

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu, sprzeda z licytacji 4 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się 7-go września r. b. o godz. 10-ej rano na placu przy ul. Kołłątaja 17 w Sosnowcu. 7090

Ogród dochodowy z nowym dużym domem do sprzedania w ładnej okolicy blisko Zagłębia. Utrzymanie pewne. Wiadomość: Sosnowiec. ul. Aleja 10 sklep Warszawianka.

Pianino i fortepian sprzedam. Warunki dogodne. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan

Kupuję używane motory elektryczne w dobrym stanie. Biuro Instalacyjno - Techniczne J. Goldfeld, Będzin, Kołłątaja 39 tel. Nr. 4 7098

Sklep spożywczy do sprzedania z towarem i mieszkaniem z powodu wyjazdu za 4.200 zł. Dobry punkt. Wiadomość w Administracji 7127

Fortepian metalowa płyta, angielska mechanika sprzedam. Będzin Kołłątaja 30, Barenblatt 6948

Sklep z obszernemi magazynami na własnym placu ewentualnie z placem do odstąpienia. Wiadomość u E. Zieleńca w Halach Rozwoju. 7152

Willa nowa b. solidnie zbudowana z dużym placem, blisko kolei i tramwaju, pod Mysłowicami do sprzedania. Oferty pod „Willa"— 7110

Do sprzedania dom nowowybudowany w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 10 i place przy ul. Pańskiej 18 i Rudnej. Ceny przystępne. Wspólna 10, Łazęga. 7093

Do sprzedania dom przy ul. Towarowej 5. w Sosnowcu 39 ubikacji i 10.000 zostawię na hipotekę. Wiadomość Piłsudskiego 130 Bukowski. 7115

Jedyne źródło w Zagłębiu, najrozmaitszych sprzętów domowych poleca: Centralno uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7. 6954

Do sprzedania sklep spożywczy z trafiką w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość Kurjer Zachodni 7112

„Kawiarnię Wiejską" piwiarnię, naprzeciw dworca, sprzedam. Sosnowiec, Trzeciego Maja 23. 7107

Okazyjnie lodownia do sprzedania, Wiadomość: Wróblewski Sosnowiec, Piłsudskiego 14 7118

Sprzedam dom dwufrontowy nowy, murowany, niewykończony osiem ubikacji w tem lokal handlowy Wiadomość: Sosnowiec, Środula, Wyspiańskiego 7 7120

Fortepian krótki, skrzypce dobre sprzedam tanio. Sosnowiec, Nowopogońska 36, Windak, stroiciel fortepianów. 7129

Dom do sprzedania Sosnowiec, Sielecka 7. 7132

Licytacja 7 września 10 rano Sosnowiecki Lombard Prywatny z likwidacji 7134

LOKALE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w Administracji K. Z. 6945-2

Pokój słoneczny z balkonem wynajmę inteligentnej pani Leszno róg Zakręt 7. 7056

Pokój kuchnia z wygodami dom nowy do wynajęcia. Zakręt 7—3. 7069-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Będzin, Sączewska 25. 7088

Lokal na przedszkole potrzebny zaraz 2 pokoje przedpokój lub kuchnia najchętniej nieumeblowane na 4 godziny dziennie. Zgłoszenia do Administracji „Tylko śródmieście" 7092-2

Pokój duży frontowy, telefon w śródmieściu Sosnowca od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 7109

Garaże duże murowane do wynajęcia. Ulica Kaliska Nr. 1 Federowicz, 7113

Pokój z kuchnią, ogródkiem i tarasem do wynajęcia. Sosnowiec, Legjonów 21. 7085

Do wynajęcia 2 lokale po 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Będzin, Krakowska 60 7153

Pokój z utrzymaniem dla 2 akademików Warszawa Natolińska 8/10 Trzetrzewińska rodzina inżyniera. 6835-2

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni" 7119

Garaż murowany ze światłem i kanałem w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Czysta 10, L. Tucholski 7142

Do wynajęcia trzy pokoje kuchnia i przedpokój Wiadomość Adm. Kurj. Zachodni. 7122

Słoneczne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Reymonta 3. 7136

Do wynajęcia budynki fabryczne nadające się i na składnicę Sosnowiec, Grabowa 1 7135

Piekarnia z całkowitem urządzeniem do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość w Administracji. 7131

Pokój do wynajęcia śródmieście Dąbrowy, może być dla dwóch panów. Wiadomość Filja Dąbrowa 6865

Mieszkanie 3-pokojowe, 2-pokojowe i pokój z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Prosta 12. (za tunelem Katowickim).

NAUKA I WYCHOW.

Udzielam lekcji oraz korespodencji języka niemieckiego. Sosnowiec, Tel. 191; 7117

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj u siebie dzieciom od lat 6 i wzwyż, przygotowuje do szkół średnich. Piłsudskiego 64 II p.

Lekcji gry fortepianowej udziela wykwalifikowana nauczycielka u siebie; na przychodne — w Sosnowcu — Dąbrowie. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

Rutynowana nauczycielka z długoletnią praktyką w szkołach Koedukacyjnych organizuje komplet dzieci w wieku przedszkolnym. Wszelkich informacyj udziela się przy ul. Aleja 12 m. 6 (tel. 14-74) 7126

Koncesjonowane kursy kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu. Teatralna nr. 3, przyjmują zapisy na nowy kurs. Wyucza się kroju z najnowszych żurnali i modelowania wszystkich figur. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. 7145

Była nauczycielka z kilkuletnią praktyką organizuje komplet koedukacyjny dla siedmiolatek od 15-go września. Dobre początki. Opłata w komplecie minimalna. Wiadomość w administracji „Kurjera Zachodniego". 7148

Śląska Szkoła Muzyczna — Katowice Szopena 16, telefon 1-36—przyjmuje zapisy uczniów na rok szolny 1931-32, do wszystkich działów muzycznych. Opłata miesięczna od 25 złotych. Wpisowe 5 zł. Uczniowie otrzymują 75 proc. zniżki kolejowe. 6820-3

Instytut „Studjum" Kraków, ul. Karmelicka 45. przyjmuje dalsze zapisy po cenach o 25-30% zniżonych na kursa zbiorowe (ustne) i kursa korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus" Gimnazjum Seminarjum naucz. Skrócona służba wojskowa. Osobno Gimnazjum dla Dorosłych. Tysięczne podziękowania za dobre egzamina. Prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. 7053

Szkoła Gry Skrzypcowej profesora Mazurkiewicza zapisy przyjmuje: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Sosnowiec Modrzejowska 39 tel. 1-20. 7055

Muzyki (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka b uczenica prof.: Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość mieszkanie dr. Zahorskiego, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 17, tel. 3-90. 7150

Na zatwierdzone przez Kuratorjum Szkolne Kursy Kroju, Szycia i modelowania F. Stypułkowskiej — przyjmuje się zapisy w Dąbrowie Górniczej, Kościuszki 39. Na kursach wyucza się szycia: sukien, palt, kostjumów, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej. Po ukończeniu prawne świadectwa. Opłata na raty. Zapisy od 3 popołudniu. 7146

Kursy kroju modelowania szycia Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty krój najnowszy Akademji Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne Sosnowiec, Piłsudskiego 18 7128

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kot Franciszek zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia, wyciąg z ksiąg ludności i zaświadczenie z wydziału policyjnego. 7123

ROZNE

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według najnowszych żurnali Konrada 7—7 7130

Fotografje wiecznotrwałe na porcelanie do pomników i krzyży od 12 zł. Zamówienia które muszą być gotowe przed Wszystkimi Świętymi przyjmuje się do 15 września. Foto Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 7144

Reperacje samochodów wszystkich typów i marek wykonywuje sumiennie, tanio i terminowo Warsztat firmy „Motor-Car", Sosnowiec, Czysta 10, telefon 5-49. Leon Tucholski. 7141

Powróciłam i pracownia czynna. Jasińska 7083-2

Chcesz przejść fachowo przeszkolenie Kierowcy Samochodowego, zapisz się na Sosnowieckie Kursy Inż. Dypl. Ludwik Murawski przy Klubie Młodzieży, Warszawska 22, tel. 4-92. Warsztaty i garaże Promyka 1-a tel. 11-10.

Szukam pożyczki 3.000 złotych na pierwszy numer hipoteki procent zgóry zapłacę. Wiadomość Filja Będzin 7154

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu tel. 18-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 4402

Pracownia stolarska Jana Chmielewskiego w Sosnowcu, Robotnicza 18, przyjmuje obstalunki i reperacje, również uskutecznia przeprowadzki. 7064

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum. cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa. 6949

Reklama jest dźwignią handlu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4 Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.